

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w Agencyi dzienników St. Sokotowskiego Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.  
Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwszą 1 K. 50 h., drugą 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 3 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal. kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i ilustrowane po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników Sokotowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9.; we Francji. w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

## CZEŚĆ URZĘDOWA

Pan Namiestnik przeniósł komisarza powiatowego Karola Mgleja z Horodenki do Borszczowa, a praktykanta conceptowego Namiestnictwa Zygmunta Popiela z Borszczowa do Horodenki.

### Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że rewizya trasy tudzież komisya obchodowa wraz z rozprawą ekspropriacyjną dla projektowanego toru do-wozowego odgałęziającego się od kolei lokalnej Kraków-Koemyrzów obok stacyi Grzegórzki do zakładu gazowego w Krakowie, odbędzie się dnia 8 czerwca 1900 na miejscu i rozpocznie się o godzinie 9 na stacyi w Grzegórkach.

Wykazy gruntów przeznaczonych do wyłączenia wraz z planami wyłożone będą stosownie do przepisu §. 14 ustawy z 18 lutego 1878 Dz. pr. p. nr. 30, w magistracie w Krakowie od 24 maja t. r. przez dni 14 do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wyłączeniu można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce magistratu w Krakowie lub przy komisji na miejscu.

Zarzuty późniejsze nie będą uwzględnione.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 22 maja.

### Jubileusz

J.E. dr. Juliana Dunajewskiego.

Podana już w streszczeniu mowa J.E. dr. Juliana Dunajewskiego, wygłoszona przy uroczystym wręczeniu mu wznowionego dyplomu doktorskiego, opiewa dosłownie:

*Magnifice Rector! Spectabilis Decane!*

Szanowne grono profesorów Uniwersytetu!

Doczekać się późnego wieku, święcić rocznicę ważniejszych w życiu zdarzeń, wielka to łaska Boska. Zasługi mojej żadnej w tem nie ma. Służyłem Uniwersytetowi Jagiellońskiemu nie tak skutecznie, jakbym pragnął, ale tak, jakem tylko mógł i umiał. Jeżeli powołany z Uniwersytetu na inne stanowisko, mogłem się przyczynić do jego rozwoju, mia- nowicie do niezwykle wielkiego w porównaniu z przeszłością pomnożenia i wzbogacenia jego zakładów naukowych, to i w tem nie inoja zasługa. Wdzięczność za to należy się Jego Ces. i Król. Apostolskiej Mości, który prawdziwie ojcowską opieką otacza ten przybytek nauk i umiejętności. Dla mnie zaś urzędowa czynność, w takim celu podejmowana, była tylko dogodzeniem tym uczuciom miłości, które zawsze żywią dla tej szkoły głównej.

Uniwersytet Jagielloński aż nadto hojnie wynagradzał te moje dla niego uczucia, a w obec dzisiejszych objawów brak mi słów, aby należyty dać wyraz mojej wdzięczności.

Jeżeli więc w tej chwili, tuż przed otwarciem tej uroczystości, otrzymałem najja-

skawsze życzenia od Najjaśniejszego Pana, Cesarza i Króla;

jeżeli w tej chwili Uniwersytet Jagielloński przez usta swego rektora, a wydział prawa i administracyi przez usta swego dziekana i obecny rektor Uniwersytetu lwowskiego tak serdecznymi słowy mnie witają;

jeżeli jeszcze w tej uroczystości udział biorą Ich Ekscellencye: niegdyś znakomity mój współpracownik, a dziś Minister skarbu, Namiestnik CesarSKI, Marszałek krajowy i naczelniczy władz krajowych i miejscowych;

jeżeli nareszcie i szanowna publiczność tego miasta, tudzież młodzież uniwersytecka, chociaż już jestem jej obcym, w akcie tym biorą udział;

to przepelnia mnie to uczuciem najżywszej wdzięczności, która innie nie opuści aż do grobu.

Czynem już służyć wam nie mogę. Sercem i myślą zawsze biorę udział w życiu Uniwersytetu, ograniczyć się więc muszę tylko do życzenia:

Niech po myśli i w duchu wielkiego króla-założyciela, po myśli i w duchu króla-odnowiciela, po myśli i w duchu najmiłościwiej nam Panującego Monarchy, Uniwersytet ten, jak dotąd, pozostanie dla nauki, która *obiter libata a deo deducit, penitus hausta ad deum reducit*, silną twierdzą i opoką, o którą rozbijają się zawsze płytkie nieuctwa sądy i niedojrzałość w czynach.

Niech będzie, jak dotąd, skarbnicą przechowującą nabytki cywilizacyi naszych ojców, aby je pomnożone przekazywać następnym pokoleniom dla chwały własnej, a na użytek narodu.

Niech będzie tem źródłem ożywczem, z którego młode pokolenia czerpać mogą pełną dłońią nietylko podstawy nauki, ale i zasady wiary, prawdy i miłości rzeczy publicznej.

A teraz, gdy już oczywiście ostatni raz mam zaszczyt z tego miejsca przemawiać, pozwólcie, szanowni profesorowie Uniwersytetu Jagiell. i Ty, *Magnifice Rector* Uniwersytetu

lwowskiego, abym Was, obecnie pracowników na tej niwie nauk i umiejętności, pożegnał naszym staropolskiem: „Daj Boże szczęście!“

W śniadaniu brało udział około 80 osób. Zanim uczestnicy zasiadli do stołu rektor J.E. hr. Tarnowski odczytał znany już telegram Najj. Pana adresowany: *Kaiser und König an den Minister u. Dienst Ritter von Dunajewski*, poczem wznosił okrzyk „Niech żyje Cesarz Franciszek Józef“, powtórzony trzecie-krotnie z zapalem przez obecnych. W czasie śniadania J.E. P. Minister skarbu dr. Bohun-Bawerk, zabrawszy głos, przemówił w następujące słowa:

Wielce Szanowni Panowie!

Uważam za bardzo pomyślnie dla mnie zrzządzenie losu, że wolno mi dzisiaj wśród tak znakomitego grona uczestniczyć w tej podniosłej uroczystości, poświęconej waszemu wielkiemu ziomkowi J.E. dr. Julianowi Dunajewskiemu.

W starożytności powstało przysłowie ku pocieszeniu tych dzielnych mężów, co poświęciwszy cały swój zasób woli, sił i zdolności ku wypełnieniu wielkiego zadania, mimo to pigrzejących się trudności nie zdołali pokonać: *In rebus magnis voluisse sat est*. Nasz Jubilat, — bo spodziewam się szanowni panowie, że pozwolicie mi tak dalece podzielać wasze uczucia, aby małą cząstkę waszego wielkiego rodaka przywłaszczycie sobie i móz powieścić na sz Jubilat (oklaski) — nie potrzebował, dzięki Bogu szukać pociechy w tem przysłowiu. Zaiscie, były to *res magnae*, w których J.E. Dunajewski w ciągu swego obfitego w czyny żywota sił swych próbował od chwili, gdy jako młodzieniec wziął z rąk *Almae matris* bilet doktorski, aż do obecnej chwili, gdy taki syn jest może jedną z największych jej chlub. (Oklaski).

Także i silnej, żelaznej woli nie brakło zaiste naszemu Jubilatowi. Lecz daną mu była także potężna działalność, która mu dopomogła zwyciężyć wszystkie trudności i do-

pójść krótką drogą ku Malborgowi, lecz gdy przeprawa okazała się niepodobną, zawrócił od Kurzętnika ku Działdowu i po skruszeniu zamku krzyżackiego Dąbrowna, czyli Gilgenburga, położył się tamże obozem.

Zarówno on, jak i dostojnicy polscy i litewscy, wiedzieli, że walna, rozprawa musi wkrótce nastąpić, nikt jednak nie sądził, żeby miało przyjść do niej przedzej, niż za kilka dni. Przypuszczano, że mistrz, zabieżawszy drogę królowi, zechce dać wypoczynek swym zastępom, aby do śmiertelnej walki stanęły niestrudzone i świeże. Tymczasem wojska królewskie zatrzymały się na noc w Dąbrowie. Wzięcie tej fortecy, lubo bez rozkazów, a nawet wbrew woli rady wojennej, napelnilo otuchą serce króla i Witolda, zamek to bowiem był potężny, oblany jeziorom, o grubych murach i licznej załodze. A jednak rycerstwo polskie wzięło go niemal w mgieniu oka, z zapalem tak niepohamowanym, że nim cały obóz naciągnął, już z miasta i zamku pozostały tylko gruzy i zgłiszcza, wśród których dzieci wojownicy Witolda i Tatarzy pod Saladynem wycinali ostatki broniących się z rozpaczą niemieckich knechtów.

Pożar jednakże nie trwał długo, gdyż zgasiła go, krótko wprawdzie trwająca, ale ogromna ulewa. Cała noc z czternastego na piętnasty lipca była dziwnie zmienna i nawałna. Wicher przepędzał burzę za burzą. Chwilami niebo zdało się całe płonąć od błyskawic, i grzmoty roztaczały się ze straszliwym łoskotem między wschodem a zachodem. Częste gromy napelniały zapachem siarki powietrze, to znów szum dżdżu zagłuszał wszystkie inne odgłosy. A potem wiatr rozpędzał chmury, i wpośród ich strzępów widać było gwiazdy i jasny wielki miesiąc. Po północy dopiero uciszyło się nieco, tak, że można było przynajmniej ognie rozpalic. Jakoż w tej chwili zabłyśły ich tysiące i tysiące w nie- zmiernym polsko-litewskim obozie. Wojownicy

suszyli przy nich przemokłe szaty i śpiewali pieśni bojowe.

Król czuwał również, albowiem w domu, położonym na samym skraju obozów, do którego schronił się przed burzą, zasiadała rada woj- skowa, przed którą zdawano sprawę ze zdo- bycia Gilgenburga. Ponieważ w szturmie brała udział chorągiew sieradzka, więc przywódca jej, Jakób z Koniecpola, wezwany był wraz z innymi do usprawiedliwienia się dlaczego bez rozkazów dobywali miasta i nie zaniechali szturmu, chociaż król wysłał dla powstrzyma- nia ich swego podwojskiego i kilku podczę- nych pacholków.

Z tej przyczyny wojewoda, nie będąc pewien, czy nie spotka go nagana, albo na- wet i kara, zabrał z sobą kilkunastu prze- dnniejszych rycerzy, a między nimi starego Maćka i Zbyszka, jako świadków, że podwoj- ski dotarł do nich dopiero wówczas, gdy byli już na murach zamku i w chwili najzawzię- tszej bitwy z załogą. A co do tego, że ude- rzył na zamek: „trudno (nówił) pytać o wszystko, gdy wojska na kilka mil się rozciągną“. Wysłany będąc w przodku, ro- zumiał, iż ma powinność kruszyć przeszkody przed wojskiem i bić nieprzyjaciela, gdzie go napotkają“. Więc wysłuchawszy tych słów, król, książę Witold i panowie, którzy w du- szy radzi byli temu, co się stało, nietylko nie przyganiłi wojewodzie i Sieradzanom ich postępków, ale sławili jeszcze ich męstwo, że „tak wartko pożyli zamek i męzną załogę“. Mogli wówczas Maćko i Zbyszko napatrzeć się naj- większym głowom w Królestwie, bo prócz króla i książąt mazowieckich znajdowali się tam dwaj przywódcy wszystkich zastępów: Witold, który Litwinom, Żmujdzi, Rusinom, Besarabom, Wołochom i Tatarom przywo- dził — i Zyndram z Maszkowa, herbu „tego samego co słonice“, miecznik krakowski, główny sprawca wojsk polskich, przewyższający wszyst- kich znajomością spraw wojennych. Oprócz

nich byli w tej radzie wielcy wojownicy i sta- tyści: kasztelan krakowski, Krystyn z Ostrowa, i wojewoda krakowski, Jasko z Tarnowa, i po- znański, Sędziwój z Ostroroga, i sędomierski, Mikołaj z Michałowic, i proboszcz od św. Floryana, a zarazem podkanclerzy Mikołaj Trąba, i marszałek Królestwa: Zbigniew z Brze- zia i Piotr Szafraniec podkomorzy krakowski, i wreszcie Ziemiowit, syn Ziemiowita, księcia na Płocku, jeden między nimi młody, ale dziwnie „do wojny przemysłny“, którego zda- nie wysoce sobie sam wielki król cenił.

A w przyległej, obszernej izbie czekali, aby być pod ręką i w razie zapytania radą się przysłużyć, najwięksi rycerze, których sława grzmiała szeroko w Polsce i za granicą; więc ujrzeni tam Maćko i Zbyszko Zawiszę Czarnego Sulimczyka i jego brata Farureja i Skarbka Abdanka z Gór i Dobka z Oleśnicy, który swego czasu dwunastu niemieckich ry- cerzy w Toruniu na turnieju z siodła wysa- dził, i obrzymowie Paszka Złodzieja z Bisku- pie, i Powagę z Taczewa, który życzliwym im był przyjacielem, i Krzona z Kozięglów, i Marcina z Wrociomwie, który wielką chora- giew całego Królestwa nosił, i Floryana Je- litezyka z Korytnicy, i straszego w ręcznym spotkaniu Lisa z Targowiska, i Staszka z Char- bimowie, który w pełnej zbroi przez dwa ro- słe konie mógł przeskoczyć.

Było i wielu innych słynnych rycerzy przedchorągiewnych z rozmaitych ziem i z Ma- zowsza, których przedchorągiewnymi zwano dlatego, że w pierwszym szeregu stawali do bitwy. Lecz znajomkowie, a szczególnie Po- wała, radzi witali Maćka i Zbyszka i zaraz poczęli z nimi o dawnych czasach i przygo- dach rozmawiać.

(Ciąg dalszy nastąpi).

## KRZYŻACY

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

PRZEZ

HENRYKA SIENKIEWICZA.

(Ciąg dalszy).

V.

I wojna wybuchła wreszcie, nie obfita z początku w bitwy, ale w pierwszych chwila- ch niezbyt dla Polaków pomyślna. Nim nad- ciągnęły siły polskie, zdobyli Krzyżacy Bobrowniki, zrównali z ziemią Złotoryę — i znów zajęli nieszczęsną, a z takim trudem niedawno odzyskaną ziemię Dobrzyńską. Lecz pośredni- ctwo czeskie i węgierskie przysiało na czas burzę wojenną. Nastąpił rozejm, w czasie któ- rego Wacław, król czeski, miał sądzić spory między Polską a Zakonem.

Nie przestano jednak gromadzić wojsk i posuwać ich ku sobie w czasie zimowych i wiosennych miesięcy, gdy zaś przekupiony król czeski wydał wyrok na korzyść Zakonu, wojna musiała wybuchnąć na nowo.

A tymczasem nadeszło lato, a z niem ra- zem naciągnęły „narody“ pod Witoldem. Po przeprawie pod Czerwieńskiem połączyły się oba wojska i chorągwie książąt mazowieckich. Z drugiej strony w obozie pod Świeciem sta- ło sto tysięcy zakutych w żelazo Niemców. Chciał król przeprowadzić się przez Drwęę i

zwoliła niezłomną wolę ujrzyć uwieczoną szczęśliwym skutkiem. Ozeigodny nasz Jubilat aż nadto dobrze umiał się o to postarać, aby uniemożliwić wyliczenie długiego szeregu swoich zasług i powodzeń w tych kilku krótkich chwilach, przez które mi wolno zająć uwagę i czas Szanownych Panów.

Pozwólcie mi Szanowni Panowie dla osobistego usprawiedliwienia, iż w tak znakomitem gronie, którem słusznie szczyty się ten prastary, wspniany, królewski gród, pozwalam sobie zabrać głos, że wymienię krótkimi słowy trzy powody wdzięczności, którą winieniem Ozeigodnemu Jubilatowi. Jako Minister skarbu winieniem tę wdzięczność za to, że świadomy celu, silną działalnością swoją urwał łeb lernejskiej hydrze chronicznego deficytu, która przez długie lata niszczyła podstawy dobrobytu Państwa i krajów. Jako reprezentant nauk ekonomicznych składam mu dzięki, że stał się świetnym przykładem, że nauka i teoria nie są rzeczami zbytecznymi, nie subtelną igraszką, lecz, że wiedza łączona z należytą działalnością w czynie, przynosiła sprawie publicznej pełne dobrodziejstw owoce.

Pozwólcie mi Panowie wreszcie, że przypomnę coś, co dla ogółu nie ma znaczenia, co jednak wypowiedzieć, czuję niepohamowaną potrzebę: dziękuję osobiście Ozeigodnemu Jubilatowi, że niegdyś nieznanego młodego człowieka obdarzył zaufaniem i uczynił go czynnym członkiem tego organizmu, który był przeznaczony do wykonania pełnych mądrości dalekich planów.

Pozwólcie Panowie, że w poczuciu tej trzykrotnej wdzięczności wzniosę kielich na cześć zawsze pełnego młodzieńczego życia Jubilata, który swoją wiedzą, silną wolą i potężnym działaniem na chwałę swego kraju i narodu wznosił się na te prawdziwie wielkie wyżyny, które przetrwają zawsze chwilę obecną i zapiszą się na kartach historii! (Oklaski).

Szczęśliwy kraj, co takich mężów posiada i ceni ich umie!

Wielki mąż stanu Dunajewski; Niech żyje! (Oklaski); zgromadzeni powtórzyli ten okrzyk trzykrotnie).

Depesza Koła polskiego opiewa:

Koło posłów polskich w Radzie państwa łączy od siebie wyrazy czci dla Waszej Ekscelencji z okazji pięćdziesięcioletniego jubileuszu doktoratu. Nazwisko Twoje na zawsze pozostanie chlubnie zapisane w rocznikach Koła polskiego, a dla Austrii zaznacza ono zakończenie długoletniego okresu gospodarstwa skarbowego z corocznymi niedoborami.

Oby Bóg utrzymał Waszą Ekscelencję długo w zdrowiu na pożytek kraju, na chlubę narodu!

W imieniu parlamentarnego Koła polskiego w Wiedniu: Prezes Jaworski, sekretarz Merunowicz.

W dalszym ciągu nadesłali depesze między innymi: gubernator Banku dr. Biliński, gen. inspektor armii ks. Ludwik Windischgraetz, Prezydent Trybunału sądowego i kasyjnego dr. Schoenborn, b. Minister dr.

Kaizl (po polsku) Prezydent Izby posłów dr. Fuchs, Namiestnik hr. Kielmansegg, Wiceprezydent Namiestnictwa p. Jan Ladl, szefowie sekcji dr. Kniaziołucki, dr. Roża, Want, prezydent Budwiński; imieniem czeskiej szlachty konserwatywnej hr. Edward Palffy, burmistrz Pragi dr. Srb; „za narodni stranu swobodnomyslunu“ dr. Skarda; Eustachowie ks. Sanguszkowie; Aleksandrowie Tehorzniocy; Aleksander i Olga ks. Poninsey; Januszowie hr. Tyszkiewiczowie; Janowa hr. Piniński, Witold Hausner, Struskiewicz, Marcell Frydmann; prokurator skarbu dr. Korn; Koźmian; dr. Otiokar Pražak; posłowie: dr. Herold, dr. Kathrein, Zeithammer, Józef Milewski, Popowski, Roszkowski, Adam hr. Skrzyński, dr. Binder, Rapaport, Barwiński; dr. Ekielski, radca Namiestnictwa Ignacy Dembowski, starosta Wacław Zaleski; prof. Czełakowski, prof. Ferdynand Lentner; prezydent Dolniński; imieniem N. Sącza burmistrz Barbaeki; dawni uczniowie z N. Sącza: Prezydent Kostka; radcy sądowni: Rajca, Matusiński, Cieszyński, Wilusz, Drobner, Piszték, Wittig i Litowski; adwokaci: Barbaeki i Gałkiewicz; Tadeuszowie Szawłowsy, Marya Smarzewska, Madeyscy, Helena Bakałowicz, Konstancja i Kazimiera Małczyńska, Stanisławowie Szlachetkowsy, Józef Faustyn Skarszewski i t. d.

## Delegacye.

Budapeszt, 22 maja. Komisya budżetowa Delegacyi austriackiej obradowała wczoraj nad kredytem okupacyjnym. Delegat dr. Slama wyrażał niezadowolenie z tego powodu, że mimo kilkakrotnych wezwań nie przedłożono ani Delegacyom ani wiedeńskiemu parlamentowi zamknięcia bośniacko hercegowińskich rachunków. Zapytuje, czy ze strony Rządów austriackiego i węgierskiego przedsięwzięto jakie kroki, aby do obu parlamentów wnieść konieczną ustawę, któraby przedłożenie tych rachunków nakazywała? Potrzebne jest dalej, zdaniem mowcy, utworzenie ciała reprezentacyjnego, w którym ludność Bośni i Hercegowiny mogła o sprawach krajowych radzić i uchwalać. Odpadłaby przez to może konieczność wysłania ciągłych deputacyi do Wiednia i Budapesztu; także obecnie jest w Peszcie taka deputacja, o której P. Minister zapewne będzie coś wiedział.

Z kolei zabrał głos poseł dr. Kozłowski. Wyraża się z największymi pochwałami o zarządzie Bośni i Hercegowiny. Nie widąc w tym zarządzie ani starego austriackiego biurokratyzmu, ani samowoli, która panowała w dawniejszych komitatach węgierskich. Działalności austriackich urzędników nie należy oceniać podług liczby załatwionych kawalków, lecz jedynie podług znajomości poszczególnych gałęzi administracyi. W Bośni i Hercegowinie urzędnik nie ogranicza się do dusznej atmosfery biurowej, lecz objężdża kraj i pilnuje wykonania zarządzeń. Potrącając o stosunki religijne mowca wyraża życzenia, żeby przy pełnej gwarancji równouprawnienia wyznań użyczano także odpowiedniego poparcia uczuciom religijnym katolickiej części ludności. Mowca twierdzi, że stosunki w Galicyi za czasów absolutyzmu w Austrii byłyby się inaczej ułożyły, gdyby Galicya przed rokiem 1848 miała być również Kallaya, — przynajmniej atoli, że porównanie Galicyi z Bośnią kuleje, gdyż Galicya trzecią część swych dochodów, około 50 milionów koron rocznie oddaje na utrzymanie siły zbrojnej państwa i na zarząd centralny. W końcu mowca raz jeszcze wyraża zarządowi Bośni i Hercegowiny i P. Ministrowi Kallayowi bezwzględna pochwałę i gratulacye.

Następnie p. Pergelt interpelował P. Ministra o emigracyę do Bośni i o tamtejsze stosunki robotnicze i przemysłowe. Mowca wskazuje na przykład Lombardyi i Wenecyi i twierdzi, że naciśnięciem, że sama dobra administracya okupowanego kraju nie daje gwarancji utrzymania go raz na zawsze. Dlatego pyta mowca P. Ministra o polityczne stanowisko ludności w stosunku jej do Monarchii, a mianowicie czy pierwotna niechęć do okupacyi i administracyi austriackiej zmniejszyła się stosownie do korzystnego dotychczasowego rezultatu tej okupacyi i administracyi. Czy ludność oswoiła się już z myślą, że stosunki obecne trwale nadal pozostaną?

P. Minister Kallay dziękuje p. Kozłowskiemu za uznanie i oświadcza, że Bośnia to, co w administracyi jej jest dobrego wzięcia w pierwszej linii samejże Monarchii, której administracya służyła Bośni za przykład. W odpowiedzi na interpelacye posłów w sprawie ostatecznych zamknięć rachunkowych budżetu bośniackiego, oraz w sprawie utworzenia ciała reprezentacyjnego dla Bośni, powołuje się P. Minister na swe kilkakrotne oświadczenia dawniejsze w tej sprawie. P. Minister zwraca dalej uwagę, że co się tyczy założenia Uniwersytetu w Serajewie poziom umysłowy wśród ludności miejscowej nie jest jeszcze odpowiednio wysokim.

Co się zaś tyczy serbskiej autonomii kościelnej, to P. Minister ponownie stwierdza, że Rząd unika wszelkiej presji na kościelne organa wyznania prawosławno-orientalnego i pozostawia rozstrzygnięcie kwestyi powołanym do tego organom. P. Ministrowi nie jest wiadomem o bawiącej rzekomo w Budapeszcie deputacyi bośniackiej, zarówno jak i o życzeniach, które ona tam ma przedstawić. Co do ostatniego pytania p. Pergelta, P. Minister stwierdza, że wszędzie istnieć muszą niezadowoleni, jest jednak przekonany, że ogół ludności czuje to i zdaje sobie z tego sprawę, o ile położenie jego poprawiło się obe-

enie w stosunku do tego, co było przedtem. W miarę jak praca cywilizacyjna postępuje bądź naprzód i pociągnie za sobą dobrobyt materialny narodu, utrwałać się będzie coraz to bardziej przekonanie o korzystnej własnej sytuacji. Mowca zdaje się, iż już teraz można powiedzieć, że na ludność Bośni i Hercegowiny możemy liczyć bezwarunkowo. (Żywe oklaski).

Po tem przemówieniu przyjęto kredyt okupacyjny i przystąpiono z kolei do dyskusyi nad *extraordinarium* wojskowym, którego referentem jest delegat Popowski.

Budapeszt, 22 maja. Komisya dla marynarki Delegacyi węgierskiej przyjęła wczoraj *ordinarium*, *extraordinarium* i kredyty dodatkowe budżetu marynarki.

## KORESPONDENCYE

London, 18 maja.

(„Quo Vadis“ w teatrze Adelphi.)

Świat literacki, prawniczy i artystyczny wyciekają tu dość niecierpliwie sądowej rozprawy Wilsona Barreta (według umieszczonej już w dziennikach ogłoszeń) z pp. Whitney i Canby, obywatelami Stanów Zjednoczonych, którzy w tutejszym teatrze Adelphi wystawiają od blisko dwóch tygodni nabytą przez siebie wersję dramatyczną „Quo Vadis“ pióra p. Stanisława Stanga. Dramat ten, napisany i uscenizowany przed półtora rokiem w Ameryce, miał tam podobno olbrzymie powodzenie — zwłaszcza do wystawienia sztuki i w Anglii, by tym sposobem zdobyć prawa dramatyczne w Kanadzie, Australii i południowej Afryce. Chodziło równocześnie tym panom o ubezpieczenie swej kopalni złota przeciwko angielskiemu artyście, dyrektorowi i pisarzowi, Wilson Barrettowi, który zapowiadał od dawna i po obu stronach Oceanu przedstawienia swojej własnej wersji rozgłoszonego arcydzieła. Tymczasem ten ostatni pozyskał dla swojego utworu upoważnienie autora, oparte na pewnych warunkach — z prawem wyłącznem przedstawienia dramatu „Quo Vadis“ na całej kuli ziemskiej, z wyjątkiem Włoch, gdzie już istniał układ osobny.

Póki pp. Whitney i Canby obwozili sztukę i zbierali dolary w Zjednoczonych Stanach, W. Barrett poprzestawał z musu na formalnych protestach — wiedząc, że daremnieby szukał satysfakcyi tam, gdzie prawo autorskiej własności znajduje się jeszcze w stanie — co najwyżej początkującym. Ale, skoro tylko, dwa temu miesiące, Amerykanie zjechali nad Tamizę i tu zaczęli szukać artystów, czynić starania o wynajęcie odpowiedniego teatru, wreszcie odbywać próby z dramatem p. Stanga, Barrett ogłosił energiczny protest swój po dziennikach, powołał się na układ swój z Sienkiewiczem i... na istnie-

## Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

(„La terre qui meurt“ par René Bazin.)

VII.

(Ciąg dalszy).

On szedł, Maturyn Lumineau, uwieszony na szczytach, z oczami utkwionemi w nią, Felicję Gaudrit. Czego pragnął, biedaczysko, oto zobaczyć ją i dać jej do zrozumienia, że zdrowie mu wraca, że nadzieja zaczyna mu się uśmiechać i że serce jego nie zmieniło się dla niej. Wszystko to mówiły ponure jego oczy, gdy zbliżał się do niej; wraz z błagalną skargą składał u jej stóp całe swoje tyloletnie cierpienie; ale siły go zawiodły... Pobladł straszliwie, gdy w obec wszystkich piękna dziewczyna rzekła mu pierwsza:

— Dzień dobry, Maturynie!

Nie mógł nie odpowiedzieć; zobaczywszy na jej pełnych ustach ten sam uśmiech co dawniej, usłyszawszy głos ten tak swobodny, jak gdyby wczoraj dopiero się rozeszli, — omdlewał; odrzucił rudą głowę w tył, ku Andrzejowi, który szedł za nim, a wzrok jego zdawał się błagać: „Zabierz mnie ztąd!“ Młodszy brat zrozumiał, ujął starszego pod ramię, a potem odpowiedział głośno chcąc odwrócić uwagę tłumu od Maturyna:

— Dzień dobry tobie także, Felicjo! Dużo czasu upłynęło, odkąd cię widziałem, ale nie zmieniło to ciebie wcale.

— Ani ciebie! — odrzekła.

Słychać było śmiech tu i owdzie, ale było takich więcej, którym na łzy się zbierało. Szczególnie kobiety i młode dziewczęta rozrzewniały się widząc biednego kalekę, który odchodził zawstydzony, wyczerpany z sił, pod-

trzymywany przez brata; kobiety przypominały sobie piękne i dzielne młodzieńca jakim Maturyn był przed laty i ze strachem myślały o własnych dzieciach, czy ich podobny los nie czekał...

Felicja Gaudrit także była wzruszona, ale wcale z innych powodów. Po odejściu rodziny Lumineau ciekawość od niej odwróconą została i ludzie rozechodzić się zaczęli, — jedni do domów, inni do szynku. Wkrótce młoda dziewczyna pozostała sama pod domkiem sióstr Michelonne i zobaczywszy dziewczęta łączące się po kilka razem i zabierające się do powrotu do domu, przyłączyła się także do jednej trójki grupy. Przyjęto ją z niejakim zakłopotaniem jak dziewczynę kompromitującą, z którą nie chcą się wprawdzie poróżnić, ale z którą matki niechętnie pozwalają się wdawać. Gdy przechodziły koło oberży, wołania młodych chłopców, stojących w podwórzu, ozwały się pod jej adresem, ale ona ani się odwróciła. Szła razem z innymi drogą pomiędzy bagną, które w obecnej porze roku można było przejść suchą nogą. Co chwila któraś z dziewcząt odłączała się i uchodziła w bok, do jednego z folwarków zaledwie widocznego w pośrodku morza zieleni. Wkrótce Felicja została sama jedna na drodze wiodącej ku morzu i wtedy zwolniła kroku, oddając się swoim myślom.

Felicja Gaudrit nie była szczęśliwa. Ojciec jej w sześćdziesiątym piątym roku ożenił się powtórnie z trzydziestoletnią dziewczyną, którą wziął z la Barre-de-Mont i przelał na nią „prawem młodości“ znaczną część swego majątku. Macocha nie była czułą matką dla Felicji; każda z nich wyrzucała drugiej, że za wiele wydaje i dom rujnuje. Starszy brat Felicji, strażnik nadbrzeżny z Sables-Olonne groził ciągle staremu procesem z powodu rachunków z opieki, i dzięki temu ciągnął z domu co się dało. Stara rodzina podupała coraz bardziej, a Felicja doskonale to czuła. Młodzież okoliczna chętnie przychodziła na wieczornice do la Seutière, tańczyła, piła i jadła, ale żaden nie prosił o jej rękę.

Bliska ruina i nieporozumienia w rodzinie odstraszały każdego.

Ale inny jeszcze był powód, dla którego żaden z synów właścicieli, dzierżawców, a nawet prosty parobek nie pokusił się o rękę pięknej dziewczyny. Powodem tym było, że uważali ją jakby związaną świętem zobowiązaniem, które nieszczęście więcej jeszcze zacieśniło. W przekonaniu każdego Felicja Gaudrit była jakby należąca do rodziny Lumineau; nie miała prawa odstąpić od swego przyrzeczenia i wyjść za mąż, dopóki żył Maturyn. Być może, iż niektórzy doznawali także pewnej przesądnej obawy, wzdrągając się wejść w związki małżeńskie z dziewczyną, której pierwsza miłość była tak nieszczęśliwa.

Felicja starała się zwalczyć ten przesąd i sama pierwsze kroki czyniła, ale wszystko nadaremnie. Była tem zirytowana i zgorzkniała i w swoim zniechęceniu czasami aż mało nie zalaowała, że biedaczysko nie został od razu zabity na miejscu, bo gdyby on umarł, on, któremu i tak nie wiele się już należało, ona by odzyskała wolność. Ludzie zapomnieliby prędko o przesądności, a tak jak było teraz, ten kaleka snujący się na szczytach w około folwarku, na którym miał być panem, prawdziwą był zawałą. Czasami znajdowała, że śmierć długo każe czekać na siebie, ale wnet się opamiętała. Sprytna dziewczyna rozumiała doskonale, że ludzie uważają ją za związaną z rodziną Lumineau i że tylko przez nią może dopiąć opuszczonego celu, to naczy wyjść z Seutière, opuścić macochę, która jej dokuczała, być gospodynią na wielkim folwarku i bogatszą niż była w domu. Nie kochała nigdy nikogo, gdyż była to istota pełna próżności, jakie czasami wyrastają po wsiach. I powiedziała sobie, że będzie czekać; nie wróci do Frontièrre, bo pragnie się stać więcej pożądaną, a kiedyś Maturyn wróci sam do niej... Nie zapomniał o niej, jest tego pewna. To szaleństwo z jego strony, ale posłuży jej do urzeczywistnienia marzeń. Wróci tam przez niego; stary wpraw-

dzie nie lubi jej, ale młodzi ją polubią, bo jest piękna. I zostanie żoną Franciszka lub Andrzeja i będzie panią, gospodynią jak miała być, w najpiękniejszym folwarku w parafii...

Z Franciszkiem jednak się nie udało; próbowała z nim zalotności i nie chciał jej zrozumieć, ale oto Maturyn wrócił do niej. Przywlokł się do Sallertaine z największym wysiłkiem na to tylko, żeby ją publicznie przywitać. I Andrzej także, w obec wszystkich powiedział jej, że się nie nie zmieniła.

Piękna dziewczyna zerwała w drodze kwiat żółtego irysu kwitnący na kanałach Mazais i uśmiechnęta, przypomniała sobie triumf jaki odniosła przed chwilą; wzięła kwiat irysu w usta, opuściła rękę na fartuszek morowy i szła zwolna, a uśmiech jej i spojrzanie gubiło się gdzieś na dalekich krańcach horyzontu. Myślała sobie, że Andrzej ładny by był mężem, ładniejszym może niż Maturyn za swoich świetnych czasów i ostatecznie o rok zaledwie od niej jest młodszy. Musi, przy pierwszej sposobności zaprosić ich na wieczornicę; pewna jest, że Andrzej przyjdzie.

Swierszcze spiewały na południe, ze zwiędłych trzcin wznosiła się ostra woń chwiałami. Cała zatopiona w marzeniu Felicja spostrzegła, że już jest blisko domu i doznała wrażenia jakby się raptem obudziła ze snu słodkiego. I nagle nowe zwątpienie obudziło się w jej duszy: a gdyby Andrzej nie chciał? lub gdyby Maturyn, rozbudzony wspomnieniami, stał się zazdrosny i za szybko domyślił się co się knuje pod jego bokiem?

Felicja Gaudrit zatrzymała się na wypukłym moście na kanale, wyciągnęła ramię w stronę słońca, zmarszczyła brew w napadzie nagłego gniewu i wypluła kwiat irysu do wody. Potem poszła wrokiem za płynącym kwiatem, spojrzła na swoje odbicie i wyprostowała się z uśmiechem.

— Musi mi się udać! — szepnęła.

(Ciąg dalszy nastąpi).

jacy w Europie konkordat praw autorskich. Amerykanie odpowiedzieli również energicznie i kosztownymi ogłoszeniami, usiłując dowiedzieć, że — ponieważ powieść wysłała oryginalnie w Warszawie, gdzie prawa krajowe nie bronią autorów przed zagranicznym wyzyskiem — przeto wersja powieści amerykańska nie może ulegać po za Rosyją żadnym ograniczeniom i warunkom. Wtedy to Barrett rozpoczął kroki sądowe. Mało kto wątpi, że sprawę wygra. Sama treść jego układu z Sienkiewiczem niweczy doszczętnie pretensje Amerykanów w całej prawie Europie i wszędzie, gdzie sięga jurysdykcja angielska. — A nadto fakt, że oryginalna powieść była przecież drukowana równocześnie w Poznaniu i w Warszawie, stawia prawa autorskie od razu pod ochronę europejskiego konkordatu.

Zanim się rozpocznie ciekawy proces. Wilson Barrett objędną za swoim towarzyszem prowincjonalne miasta Anglii i Szkocji — z repertuarem, z którego nie schodzi jego własny dramat oryginalny, „Znak Krzyża” (*The Sign of the Cross*), napisany i grany w Londynie na rok cały przed ukazaniem się pierwszych rozdziałów Sienkiewiczowskiego „Quo Vadis”. O tej sztuce pisałem był swego czasu na tem miejscu i, nieco później, wskazałem na uderzające podobieństwo, nie tylko jej momentów i charakterów, ale nawet niektórych jej dyalogów z pewnymi ustępami powieści. Tymczasem to wtedy i dziś tłómaczę tem, że nasz pisarz i agielski dramaturg, czerpiąc z jednego źródła dziejowego, szukając natchnienia w uprzytomnianiu sobie tegoż samego przesilenia duchowego, mogli — jeśli nie musieli — spotkać się i tajemniczo zespolic na tym i owym punkcie wyobrażeń i pojęć. „Znak Krzyża” miał w Londynie ogromne powodzenie; teatr Lyryczny gdzie tę sztukę grano codziennie przez dwa lata, był celem pielgrzymek ze wszystkich stron kraju; widziało się tam zawsze mnóstwo duchownych wszelkich wyznań i osób, któreby pod żadnym warunkiem w żadnym teatrze widziane być nie chciały. Sztuka ścigała umysły poważne, pisano i mówiono o niej poważnie, autorowi wieszano odwagi...

Ważne więc musiały być przyczyny, które nakłoniły Barrett'a do podjęcia dramatyzacji naszego arcydzieła. Nie zamierza on zastąpić „Znaku Krzyża” nowym dramatem: owszem, zapowiada, że będzie dawał na przemian sztuki obydwie! Ponieważ nie znamy jeszcze jego wersji „Quo Vadis”, można przypuszczać, iż powoduje nim obawa konkurencji amerykańskiej — o tyle przynajmniej, o ile Wilson Barrett nie mógł nieuznać ogromnej wyższości utworu polskiego nad dramatem własnym. Tenże jest szczerym melodramatem religijnym — ponieważ wyłączenie religijnym; tamten ma niespożyta siłę najpotężniejszego dramatu dziejowego. Zgadź też, kto dobrze zna Anglików i Angielki, przewidywał, iż na przedstawieniach „Quo Vadis” — choćby pod dyrekcją Barretta — nie ukaza się z pewnością ci sami i te same, którzy i które przepięknie teatr Lyryczny.

Z tem większą ciekawością wyglądaliśmy elaboratu amerykańskiego...

Doprawdy, sztuka grana obecnie w teatrze Adelphi — owej świątyni płacziwych melodramatów londyńskich — jest... wybitnie amerykańską! Przepych olśniewający kostymów idzie w parze z absolutną beztroską o jaką taką wierność archeologiczną; Neron w szatach bizantyjskich, Poppeja w strojach na pół z epoki Tudorów, na pół florentyjskich z czasów Danta... Chilo Chilonides najprzód kryje wstrętą swoją nagosie wleczemi skóra, później drapuje się wobec Cezara senatorską togą! Pomponia żywcem wykrojona z baletowego żurnalu, toaletka Aktei służyć może artystce bez zmiany najmniejszej na bal po przedstawieniu! Pretoryjny ujął jeszcze; za to senatorowie, wyzwolenicy i klienci zdają się być zbiegami z różnych wieków, krajów i klimatów — chrześcijanie wszyscy są poprostu Kapuściami, chrześcijanki... żebraczkami w łachmanach. Lepiej powiodło się reżyserowi z dekoracyami i z całą, istotnie wspaniałą sceneryą pożaru Rzymu — pożaru, zda się, bez końca, z towarzyszącym mu hukiem i łomotem walących się świątyni i gmachów.

Prawdziwie amerykańskim jest pospiech, z jakim się wszystko na scenie odbywa. Chodzi niewątpliwie o przeładowanie wyobraźni i nerwów publiczności, o jej oszołomienie — lub o danie jej daleko więcej za jej pieniądze, aniżeli zwykli jej dawać domorodni do stawy sensacyjnych ponęt. A już ohydny, wręcz ohydny jest, że... wszyscy aktorzy i wszystkie aktorki (z dwoma tylko wyjątkami) deklamują swoje role jednym i tym samym tonem! Aż czlowieka dreszcz obrzydzenia przechodzi, gdy, po tyradzie Poppei przeciw Lygii — tyradzie, wyklekowanej z b-mol — odywa się Petroniusz także z b-mol i deklamuje... jak najnawiejszy nowicjusz prowincjonalny, póki mu, znów z b-mol, nie przerwie Tigellinus! Wiadomo mi, że dzieje się to na wyraźny rozkaz reżysera, p. M. Free man'a, który w tym sposobie upatrjuje widocznie wyższość sztuki chicagowskiej nad europejską... Serdeczny żal się robi tych przepychów, żal pracy p. Stange'go i reputacji ar-

tystów — tak upokarzająco, śmiesznie i dziecinnie... zb-molowanych! Despotycznym rozkazem oparł się tylko Robert Pateman — artysta pierwszorzędnym i godziem grać swoją rolę, Chilonem, pod okiem samego Sienkiewicza. Z konieczności też, niemogąc już się sięgnąć głosił do b-molu, wyłamuje się z pod tej normy 10-letnia miss Valli-Valli, uosabiająca prześlicznie małego Aulusa.

Po amerykańsku nakoniec zapowiadali pp. Whitney i Canby swoje przedstawienia. Na tydzień przed pierwszym, oglądaliśmy na froncie teatru olbrzymie malowidło, przedstawiające walkę Ursusa z bykiem, na którego rogach uwiązana Lygia za całą odzież nosiła tylko... uśmiech pełen rezygnacji! Kupowano bilety z gorączkowym pospiechem, boć i tak już leży w parlamencie wniosek jednego z posłów: ukroczenia skandalicznych wybryków w teatrach i zakazania pewnych sztuk... do wzięcia udziału w których trudno było dyrekcjom znaleźć artystów! W samej rzeczy atoli, t. j. w ostatnim akcie, byk jest na arenie — tej zaś publiczność nie widzi, dowiaduje się tylko, co tam się dzieje, z ust Petroniusza i Winicyusza, obu b-molujących na wysięgi, z gestami rozpaczających potępieńców lub z wesołymi podskokami szkolnych żaków! Apogee momentu stanowi wypadnięcie na scenę Ursusa z Lygią w ramionach, najtroskliwiej otuloną. Ten Ursus (E. Gurney) nie udął się reżyserowi wcale: olbrzym jest i wygląda na bardzo peceziwe sobie chłopisko — ale entuzjazmu nie ma ani krzty i głos ma zbyt niemiernym tak zatłuszczony, że go z foteli orkiestry ledwie można dosłyszec.

Czy p. Stanisław Stange jest Polakiem, nie wiem — domyślam się, że nim być może, bo wątpię, by komuś, znającemu „Quo Vadis“ z przekładów, mogło się udać udratyzowanie powieści, jak się jemu udało. Nie waham się twierdzić, że pod inną dyrekcją i reżyserią, dramat p. Stange'go zadowolili i wysoko sięgające wymagania. Serdecznego uznania godnym jest wybór epizodów, ich rozkład i umiejętne wyzyskanie co najprzedniejszych dyalogów. Dużo, ogromnie dużo trzeba było poświęcić! Choć sztuka ma sześć aktów (a cztery z nich po dwie odsłony), niezdolną p. Stange skompletować żadnej postaci, jednego wyjąwszy Petroniusza.

Winicyusz mógłby wytrzymać krytykę literacką, gdyby reżyseria nie upierała się przy robieniu zeń tandetowego deklamatora. Rolę tę gra R. Taber, jedyny Amerykanin na scenie — lecz Amerykanin bostoński raczej, nie chicagowski. Wyborna gra Patemana dopełnia znakomicie Sienkiewiczowskiego Chilonem. Za to chrześcijanie — Linus z całą reszłą wiernych — tak podrzędne i niepoczesne mają miejsce w sztuce, że całość traci na tem fatalnie! Z obawy przed opinią sekcjiarstwa obyło się bez apostołów; można było atoli zastąpić ich choć w pewnej mierze Glauceus (p. F. Dyal), jedyny, który rolę swoją przejął się z prawdziwym namaszczeniem, mógłby wcale szczęśliwie przemówić do Winicyusza Piotrowimi słowami.

Podjeżewam, iż reżyseria przejechała czterema końmi poprzez wszystkie sceny, w których p. Stange usiłował uwydatnić typy chrześcijan i ich akcyę. Znać to w scenie aktu IV., przed pożarem — w ogrodzie Linusa — znać też w więzieniu mamertyńskim. Zgadź całość wypadła na melodramatyczne widowisko obrazów wyłącznie pogańskich — a widowisko, w którym jedynie przepych zewnętrzny ma jaką taką wartość chwilową. Neron (G. W. Anson) jest przesadnie brzydki i poczwarnie, wstrętnie wymanierowany. Lygia (miss Ashwell) nazbyt płacziwa, ale to nie jej wina.

Ja kilka tygodni ujrzymy „Quo Vadis“ Barretta — podobno z żywym bykiem na scenie, z żywymi bestyami za sceną...

Edmund S. Naganowski.

## Strejk woźniców tramwayowych.

(Telegram.)

Berlin, 22 maja.

Na wczorajszym posiedzeniu Izby deputowanych sejmiku pruskiego minister spraw wewnętrznych, w odpowiedzi na interpelacyę w sprawie niedzielnych zająć z powodu strejku woźniców tramwayowych, oświadczył, że rząd trzyma się zasady, iż załatwianie sporów robotniczych należy pozostawić wyłącznie stronom interesowanym; ponieważ jednak funkcyjnarusze tramwayowi weszli na drogę bardzo niebezpieczną, przeto rząd musiał w interesie publicznego spokoju wystąpić z całą energią. Policja spełniła swoje zadanie w śmiesznie. Minister ubolewając, że pewna liczba osób odniosła wśród zamieszek rany, wyraża nadzieję, że policja uda się wszelkim ekcesesom na przyszłość zapobiedz; zresztą na wszelki wypadek skonsygnowano wojsko. Mały obowiązek, zakończył minister, ubezważdnić i powalić o ziemię, każdego, ktoby się

powążył wystąpić przeciw majestatowi prawa. (Długo trwające oklaski).

Mowcy stronnictwa centrum, konserwatyistów i narodowo liberalnych pochwalili postępowanie władzy przyznając słusność zarządowi tramwayów.

Potem przystąpiła Izba do porządku dziennego.

*Biuro Wolfa* zaprzecza doniesieniu dzienników, jakoby dwie osoby ranione podczas niedzielnych zaburzeń zmarły. Jedna z nich już opuściła szpital, a druga ma się lepiej.

W myśl uchwały powziętej na wczorajszym przed południem zgromadzeniu udało się trzech delegatów wybranych przez strejkujących woźniców do starszego burmistrza Kirschnera z prośbą o pośrednictwo. P. Kirschner wezwał delegatów, ażeby z tem samem zwrócili się do zarządu tramwayowego, co też oni uczynili.

Swoją drogą starszy burmistrz ujął w swoje ręce rokowania między dyrekcją a strejkującymi i dzięki jego pośrednictwu powiodło się doprowadzić do wzajemnego porozumienia i ukończenia strejku. W obec tego jest wszelka nadzieja, że niebawem przywrócony będzie normalny stan rzeczy.

## Z pod berła carskiego.

(Museum im. Murawiewa w Wilnie. — Pomnik carowej Katarzyny w Wilnie. — Kursa rolnicze dla kobiet w Moskwie).

Z Wilna piszą:

Museum wileńskie im. hr. Murawiewa, według doniesienia *Wil. Wiestnika* — otrzymało akta spraw, które w chwili zgonu hr. Murawiewa znajdowały się w jego gabinecie. W skutek starań generał-gubernatora Troickiego, papiery te przeszły z ministerstwa spraw wewnętrznych na własność museum. Wśród tych aktów znajduje się: pięć raportów i listów hrabiego do cara, adres szlachty z kraju północno-zachodniego do cara i „najpoddanejsze” sprawozdanie ze stanu kraju w chwili, gdy hr. Murawiew opuszczał stanowisko generał gubernatora. Raporty hr. Murawiewa z dnia 30 kwietnia i 10 maja — pisze *Wil. Wiestnik* — wymownie świadczą o tem, jak hr. Murawiew pojmował zadanie zarządzania niespokojnym krajem i jakimi drogami dążył do spełnienia tego zadania. Adresy szlachty, listy hrabiego i sprawozdania jego stwierdzają, że zadanie swe w zakresie zarządu krajem hr. Murawiew rozumiał trafnie i trafnie wybrał środki do spełnienia swych zadań. Ostatnie sprawozdanie jest bardzo ważne i z tego względu, że hr. Murawiew nakreślił tu plan działalności na czas przyszy. Na aktach tych znajdują się własnoręczne adnotacye cara Aleksandra II.

Komitet budowy pomnika carowej Katarzyny II. w Wilnie zaprosił rzeźbiarza Antokolskiego i polecił mu zrobić projekt bez uprzedniego konkursu. Pomnik stanie na placu Katedralnym, naprzeciwko skweru Puszkowskiego. Figura carowej będzie odlana z brązu.

Na dzień 30 b. m. (st. stylu) wyznaczono ostatecznie otwarcie kursów rolniczych dla kobiet w Moskwie, urządzonych staraniem Towarzystwa zachęty dla wykształcenia rolniczego. Prośb podano ogółem ze wszystkich stron państwa 104, dopuszczonych jednak do słuchania wykładow będzie tylko 45 kandydatek. Program kursów, zatwierdzonych przez ministerstwo rolnictwa, obejmuje naukę gospodarstwa rolnego, chów bydła i ekonomii rolniczej, jak również wiadomości z dziedziny chemii, fizjologii, botaniki, anatomii zwierząt i t. d., o ile one łączą się będą z ogólnym planem nauk. Nauka ogrodnictwa, jedwabnictwa i leśnictwa prowadzona będzie przeważnie praktycznie. W końcu września kandydatki poddane zostaną egzaminowi ze wszystkich przedmiotów, objętych programem, pozem otrzymają specjalne świadectwa. Istnieje nadto projekt zorganizowania kursów czysto praktycznych z rozmaitych dziedzin gospodarstwa rolnego, a mianowicie pszczelnictwa, mleczarstwa, ogrodnictwa, chowu bydła i t. d. Na kursy te przyjmowane będą nawet kandydatki, nie posiadające świadectw z ukończenia szkół ludowych.

## KRONIKA

Lwów 22 maja.

— **JW. Wiceprezydent Namieśtnictwa** p. Jan Lidl, wyjechał na kilka dni do Wiednia.

— **Z c. k. krajowej Rady zdrowia.** C. k. krajowa Rada zdrowia odbyła w dniu 1 maja b. r. czwarte posiedzenie, na którym następujące sprawy były przedmiotem obrad, względnie uchwał:

1. Wydano opinię w sprawie pomnożenia ilości aptek publicznych w Krakowie.

2. Przedstawiono kandydatów na opróżnioną posadę c. k. weterynarza powiatowego.

3. Wydano opinię w sprawie kwalifikacyi kandydatów na posadę lekarza okręgowego w Kozowej, w pow. brzeżańskim.

4. Wydano orzeczenie w przedmiocie używania rur cynkowych przy wodociągach w c. k. seminarium nauczycielskim żeńskim we Lwowie.

5. Powzięto uchwałę w sprawie potrzeby zakładu detencyjnego w Krakowie dla osób leżących się metodą Pasteura, z powodu pokasania przez zwierzęta wściekle lub o wściekłą podjeżrane.

6. Wydano opinię w sprawie otwarcia nowej apteki publicznej w Maryampolu, w pow. stanisławowskim.

— **Z Uniwersytetu.** P. Andrzej Jura, auskultant sądowy w Andrychowcie, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw, zaś p. Ignacy Better, rodem z Podgórzca, stopień doktora wśzech nauk lekarskich.

— **Mianowania.** Wydział krajowy zamianował dr. Antoniego Jurasę i dr. Mieczysława Karzlika sekundarynszami szpitala św. Łazarza.

— **Dyrekcya poczt i telegrafów** donosi, że pocztowe jazdy osobowe, które obiegają corocznie w porze kąpielowej między Starym Sączem a Szczańcem, nie będą odtąd wskutek zarządzenia c. k. Ministerstwa handlu urządzane, albowiem publiczność nie używała tych jazd do podróży.

— **Na cześć Sienkiewicza** a na rzecz jubileuszowego daru dla znakomitego autora odbędzie się w sali Domu narodowego w drugiej połowie czerwca wielki koncert, w którym wezmą udział najświetniejsze siły muzyczne miasta naszego. Bliższe szczegóły, dotyczące się tego wyjątkowego pod każdym względem koncertu, podamy niebawem.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się we środę, dnia 23 b. m., punktualnie o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej. Na porządku dziennym między innymi sprawami: Oddanie w przedsiębiorstwo wewnętrzne urządzenia rzeźni miejskiej. Ustanowienie taryf za udzielanie światła elektrycznego stronom prywatnym. Dostawa mundurów dla służby miejskiej. Sprawa wyasygnowania kwoty skradzionej w VII departamencie. Losowanie posagów z fundacyi s. p. Antoniego Chylińskiego. Udzielenie subwencyi zarządowi Kółek rolniczych. Sprawa wysłania rekordzielników na wystawę do Paryża. Ogółem 32 spraw.

— **Objawy czci dla ks. biskupa Webera.** *Dziennik Polski* donosi: W piątek przybyły do ks. biskupa Webera dwie deputacje, w celu zapewnienia go o niezmiennych uczuciach czci i prawdziwego szacunku, a to: deputacja Stowarzyszenia pań niustającej adoracyi Przenajświętszego Sakramentu i niesienia pomocy ubogim świątyniom katolickim, tudzież deputacja pań Stowarzyszenia Dzieci Maryi. Deputację składały panie: Jaleska, prezydentowa Tchornicka, hr. Golejewska, Szawłowska, z książąt Sapiehów hr. Stadnicka, Matkowska, hr. Starzeńska, Kozłowiecka, Smarżewska i t. d. Ks. biskup objawem przywiązania rozrzucony, podziękował serdecznie za tę życzliwość.

— **Egzamina wstępne** do gimnazjum w konwicie chyrwskim odbędą się w letnim terminie we czwartek, 21 czerwca b. r.

— **Walne zgromadzenie** Towarzystwa dziennikarzy polskich odbędzie się we Lwowie w dniu 27 b. m. o godzinie 9 rano. Na porządku dziennym między innymi zmiana statutu. Gdyby z powodu braku kompletu zebranie to nie przyszło do skutku, odbędzie się w tymże dniu o godzinie 10 rano, już bez względu na komplet walne zgromadzenie z tym samym porządkiem dziennym.

— **Walne zgromadzenie** członków klubu c. k. urzędników poczty i telegrafu odbyło się dnia 19 maja b. r. wieczorem w lokalu własnym przy ulicy Kopernika 1. 30. Zgromadzenie zagalgał prezes p. Józef Białynia Chołodecki. Po załatwieniu wstępnych punktów programu, odczytano wystosowane do klubu przez ogólne kasyno urzędnicze lwowskie zaproszenie do rozwiązania się Towarzystwa i złączenia się z kasynem urzędniczym. Propozycyę tę jednak walne zgromadzenie jednogłośnie odsunęło, życząc natomiast nowemu Towarzystwu na dalszej drodze pomyślnego rozwoju.

Klub liczy 210 członków i posiada bibliotekę, składającą się z 549 dzieł w 761 tomach. Dochód w ubiegłym roku wynosił 4949 koron 84 hal. Prezeselem wybrany został przez akłamacyę p. Józef Białynia Chołodecki, wiceprezsem zaś p. Edward Poler. Do wydziału weszli pp.: Brason Gustaw, Kurmanowicz Łukasz, Grudnicki Stanisław, Hrehorowicz Tadeusz, Huczkowski Włodzimierz, Mutka Dyonizy, Kmielowiec Michał, Lewków Teodor, Wojnowski Aleksander, Padlewski-Skorupka Edmund, Górnicki Apolinary i Jaworski Emil. Do komisji skontrolującej wybrano pp.: Józefa Prus Jabłonskiego, Ryszarda Wopatarnego i Antoniego Fräuffa.

— **Ruch pocągów osobowych** na kolei Północnej podczas Zielonych świątek. Z po-

wodu prawdopodobnego silniejszego ruchu osobowego podczas Zielonych świątek kursować będą dnia 2, 3, 4 i 5 czerwca b. r. na liniach kolei Północnej Cesarza Ferdynanda, oprócz rozkładem jazdy wskazanych pociągów pospiesznych i osobowych, według potrzeby przed każdym pociągiem osobne pociągi dodatkowe.

— **Żalobne nabożeństwo** za spokój duszy ś. p. Mieczysława Dzikowskiego-Chamskiego odbędzie się we środę, 23 b. m., o godzinie 9 rano w kościele św. Maryi Magdaleny.

— **We Lwowie** praktykuje 232 doktorów medycyny, 14 chirurgów, 17 weterynarzy i 316 akuserek.

— **Festyn**. Stowarzyszenie kupców i młodzieży handlowej urządza we czwartek dnia 24 b. m. na Górze Zamkowej wielki festyn bez loteryi fantowej, natomiast każdy bilet wstępu uprawnia do bezpłatnego wyciągnięcia dwu losów wygrywających 600 cennych fantów, pomiędzy którymi znajdują się: nowy rower, żywa koza, 150 pięknych lalek i t. p. Każdy 10 los wygrywa. W razie niepogody odbędzie się festyn z niezmiennym programem w niedzielę 27 b. m.

— **Demonstracye**. Wczoraj w południe przed gmachem ratuszowym zebrało się około osmdziesiątu murarzy, pozostających bez roboty. Alili się na to, że przy robotach miejskich zatrudnieni bywają robotnicy pozamięscy, dla tutejszych zaś brak pracy. Policja przeszkodziła jednak ekscesom.

— **Jubileusz kapłański**. W niedzielę, 27 b. m., obchodzić będzie w kościele św. Łazarza we Lwowie 50-letni jubileusz kapłaństwa ks. Edmund Czosnakiewicz, urodzony w roku 1825. Ks. Czosnakiewicz 23 lat przebył na wygnaniu, wysłany w roku 1863 przez rząd rosyjski na Sybir, a następnie nad rozrząd Oraińskie, z kąd dopiero w roku 1891 przybył do Lwowa.

— **Turniej tenisowy**. Drugi z rzędu krajowy turniej tenisowy lwowskiego Towarzystwa Żywiarskiego, rozpocznie się w tym roku na Stawach Panieńskich we wtorek, 19 czerwca o godzinie 4 min. 30 z południa i trwać będzie przez dni następne aż do ukończenia swego. Przewodnictwo komitetu i jury turniejowego jako „referee“ przyjął książe ordynat Andrzej Lubomirski, zastępstwo p. inżynier Karol Richtmann. Natomiast jako „innpres“ przy jury, funkcyonować będą pp.: Jan Falkowski, Rudolf Krahl, Karol Liszniewski i dr. Ernest Mentschel. Do komitetu ponadto prócz powyższych wstąpił p. Zygmunt Łaszowski jako zastępca przewodniczącego, pp.: Gabriel Krosiński, Stefan Kossak, Witold i Oskar Łozifscy, dr. Henryk Mikolasek i c. i k. nadporucznicy pp. Rauss i Schröber. Popis rozgrywać się będzie o zdobycie sześciu szczerolotych i tyłu srebrnych medali. Zgłoszenia do udziału w turnieju przyjmują się każdego dnia w kancelaryi wydziału Towarzystwa od godziny 5 do 8 wieczorem i tam też zasięgnięta można wszelkich bliższych informacyj. Lista zgłoszeń z dniem 15 czerwca r. b. stanowczo zamknięta zastaje i późniejsze nie będą uwzględnione. Zgłaszając się można bądź do gry pojedynczej, bądź podwójnej, bądź zresztą do mieszanej pań i panów razem. Według tego wynoszą wkładki zgłaszających się po 3, po 5 i względnie po 7 koron od osoby.

— **Szczerzenie dzieci** przeciw ospie odbywa się codziennie w Zakładzie krowiankowym, ul. Chorążczyzny 24, od godziny 2—4.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie, Zofia z Sidorowiczów Frankenbuschowa, wdowa po kapitanie, w 80 roku życia;

Alojzy Bocheński, wł. dóbr, b. poseł na Sejm krajowy i do Rady państwa, były prezes Rady powiatowej w Bobrcu, w 81 roku życia. W Krakowie, dr. Ernest Gruszyński, radca sądu krajowego.

† **Michał Wołowski** umarł w Warszawie w tych dniach nagle na aneurizm serca. Urodzony w dniu 19 grudnia r. 1851 w Mławie, ś. p. Michał Wołowski nauki gimnazjalne pobierał w Łomży, następnie zaś przez dwa lata uczęszczał do byłej szkoły głównej warszawskiej, skąd dla uzupełnienia studiów udał się najpierw do Krakowa, a następnie do Monachium.

Jeszcze jako słuchacz Uniwersytetu zaciąga się w szeregi literacko-dziennikarskie i rozpoczyna pracę swą na tem polu około r. 1870 od korespondencji o życiu i literaturze niemieckiej w *Kłosach*, *Tygodniku Ilustrowanym* i pismach codziennych. Prócz korespondencyj drukował też wiele nowel, obrazków, powieści, które chętnie były czytane.

Do lepszych powieści Wołowskiego należą: „Dziwni“ (1873), „W drodze za chlebem“ (1875), „Cyganiatko“ (1883), „Był żydem“ (1884), „Piekielek“ (1886), „Dzieci Warszawy“ (1888), „Ostatni piorun“ (1888), Błazen i artysta“ (1894) i t. d., nie licząc kilkudziesięciu drobnych nowel i obrazków, rozrzuconych po pismach periodycznych.

Ze szczególnym wszakże zamiłowaniem ś. p. Wołowski poświęcał się scenie. Pierwszą jego pracą w tym kierunku, skreśloną jeszcze w r. 1870 w Krakowie i tamże wystawioną, był obrazek p. t. „Figiel miłości“. Z obfitej spuścizny dramatycznej zmarłego, wymieniamy

jeszcze utwory następujące: „Dyabeł wenecki“ (grany we Lwowie 1873 r.), „Genialni ludzie“ (w Alhambrze w Warszawie 1884 r.), „Mam go!“ (1885), „Trefni i lutniści“, „Aleybiades“, „Nie wypada“ (komedia napisana do współpracy z Kotarbińskim), „Chamska dusza“ i t. d. Największym powodzeniem na scenie cieszyły się jednak „Nasze anioły“ i grana przed kilku laty w Wodewilu komedia historyczna p. t. „Towarzysz pancerny“, uwieńczona pierwszą nagrodą na konkursie dramatycznym we Lwowie w r. 1895.

Przed pięciu laty ś. p. Wołowski objął kierownictwo teatru polskiego w Łodzi i na tem stanowisku rozpoczął energiczną działalność. Pozyskał dla sceny łódzkiej najlepsze siły prowincjonalne, starał się gorliwie o podniesienie repertuaru i ożywienie ruchu artystycznego. Przez czas jakiś wiodło mu się dobrze, a scena łódzka wyprzedziła nawet warszawską w wystawieniu „Dzwonu zatopionego“, „Cyryana“, „Ligii“, „Księżniczki z za morza“ i wielu innych utworów. Później jednak nadeszły lata niepowodzeń. Wyjazdy do Warszawy i Petersburga przynosiły wprawdzie Wołowskiemu wielki sukces artystyczny i moralny, nie zdołały jednak przedsiębiorstwu zapewnić korzyści materialnych. Zeszłoroczny sezon w Bagateli popchnął Wołowskiego do ruiny, z której podnieść się już nie mógł. Dyrekcję teatru łódzkiego złożył przed kilku tygodniami i powrócił do Warszawy z zamiarem zaciągnięcia się na nowo w szeregi dziennikarskie. Śmierć nagła i niespodziewana przeszkodziła temu zamiarowi.

† **Marecki Sobański** umarł dnia 19 maja w majątku Pieńkowie, w gubernii podolskiej, w 68 roku życia. Zmarły, który cieszył się powszechną sympatią i szacunkiem dla zalet charakteru i serca, był żonaty z hr. Potulicką. Pozostawia on wdowę, córkę, oraz dwóch synów, Jana i Adama. Ogólny żal towarzyszy do grobu zaonemu i rozumnemu obywatelowi.

— **Samobójstwo**. Z Borszczowa donoszą nam: Dnia 12 b. m. utopił się w gminie Michałków w rzece Nieczławie Hryśko Hryńczuk. Przyczyną samobójstwa była choroba epileptyczna.

— **W Gräfenbergu** (wila „Kaiserhof“) rozpoczął z dniem 15 b. m. — jak w latach ubiegłych — praktykę jako lekarz zdrowy dr. S. Ebel.

— **Pożar**. W niedzielę, dnia 20 b. m., o godzinie 9 min. 45 wieczorem wybuchł w młynie Gartenberga w Kołomyi pożar, który wyrządził znaczne szkody.

— **Zbrodnia w Chojnicach**. Wiadomość o rzekomych zeznaniach pewnego ogrodnika w Chojnicach, który twierdził, że zantost Winterowi w dniu morderstwa bukię do Levyego, okazała się bezpodstawną, a nawet wprost zmyśloną. Stwierdzono, że stary Levy zamówił raz pewnego od tego ogrodnika dwa bukiety, ale było to już przed rokiem przy okazji pewnego ślubu. Mimo to odbył się we wtorek w domu Levyego aż dwie rewizje sądowe, pierwsza przed południem, druga zupełnie niespodzianie w nocy o godzinie 11. Przy tej noce rewizji chodziło podobno o stwierdzenie, o ile polegać mogą na prawdzie zeznania robotnika Masłowa, który opowiada, że w dniu morderstwa widział przez nie dość szczerze zasłonięte okna światło w sklepie Levyego i słyszał podejrzane szmery, ztamtąd się wydobywające. Jaki był rezultat rewizji, niewiadomo. Podczas tej rewizji zebrał się przed domem Levyego mimo spóźnionej pory znaczny tłum ludzi, którzy napewno spodziewali się, że teraz małżonkowie Levy zostaną aresztowani. Nagle z okna mieszkania kupców Rehfelda i Casparego rzucił ktoś w tłum kamieniem, który zranił jedną osobę. Powstało z powodu tego ogromne wzburzenie, tak, że policja z trudem tylko zapobiegła wykroczeniu. Sprawcy zamachu tego jeszcze nie wysłędzono.

Gazety liberalne otrzymały i publikują doniesienie, że podobno także wiadomość, jakoby u Izraelskiego w więzieniu znalazł miano kartkę hebrajską w kartoflu — jest zmyśloną.

Zwłoki Wintera, po dokonanej nowej sekcji w więzieniu, odniesiono znów do lazaretu. Kiedy udzielone zostanie pozwolenie na pogrzeb zwłok, niewiadomo. We czwartek komisya sądowa znów zwiadała miejsce, gdzie znaleziono głowę zamordowanego. Z pewnej strony rzuceno podejrzenie na krawca Otona Plattha, tenże atoli zdołał udowodnić zupełną swą niewinność. — O nowych aresztowaniach nie na razie nie słychać, chociaż głośno je już zapowiadają pisma berlińskie.

## Notatki literacko-artystyczne

**Z teatru**. Wczoraj przedstawiono farsę z francuskiego (spółka M. Ordonneau i Grenet-Dancourt) w 4 aktach p. t.: „Jawaraja“. Jawaraja, to książe indyjski, z którym dzieją się niesłychane i nieprawdopodobne rzeczy przez trzy godziny z rzędu. Dość powiedzieć, że go naprzód postrzelono, a potem aresztowano jako zbrodniarza, jego zaś miejsce, jako księcia indyjskiego, zajął

sprawca niefortunnego strzału, śmieszny i bezziemnie głupi p. Berluron, kapitalista. Rolę tę przyjął on na siebie nie z dobrej woli, lecz pod groźbą kary za owo postrzelenie księcia i w skutek zbiegu najdziwniejszych okoliczności. Efektów komicznych i dowcipów wielkie mnóstwo, niektóre jednak, jak ciągle się powtarzające koncepta o miejscu postrzelenia, lub owo „przycieskanie“ na balu w podprefekturze, nie grzeszą wykwintnym smakiem. W przyjęciach uroczystych i owacych, wyprawianych mniemanemu księciu, możnaby się dopatrzeć satyry, która nie tylko do stosunków francuskich przystosowaby się dała. Autorowie jednak mniej zdaje się myśleli o satyrze a więcej dbali o sukces śmiechu. Ten sukces dopisał im i we Lwowie; śmiechu było co niemiara, a potem... apetyt dobry. Albowiem pożytecznie jest i zdrowo śmiać się od czasu do czasu na tym padole płaczu. Na tej podstawie wnoszę, że „Jawaraja“ nieraz jeszcze zapewni teatralną widownię, tembardziej, że warto oglądać p. Feldmana, wybornego w roli Berlurona i p. Gostyńskiego, jako jego małżonkę i p. Nowackiego, jako naiwnego a zbyt usłużnego narzeczzonego córki jego Aurory, która jednak wyglądała mocno anemicznie w bladej, bez temperamentu grze p. Ogińskiej. Warto także przypatrzeć się sztywnej postawie Jawarai w przedstawieniu p. Hierowskiego i widzieć wyjątkowo rozszrozoną minę p. Walewskiego w roli sekretarza księcia, Cadiga. Na oglądanie zasługuje również p. Kwiatkiewicz, typowy właściciel małomiasteczkowego hotelu, wreszcie p. Jaworski, jako surowy sędzia. — Gdyby tempo gry było zawsze równe i zawsze żywe, całości niechybnie zarzucić nie można.

**W Krakowie** odbył się w sobotę benefit reżysera p. Sołskiego. Grano sztukę p. t. „Kotyłka pana Brieux“. Ulubionego i wybornego artystą wywołał niezliczoną ilość razy i obypało kwiatami.

W tych dniach wystąpi w Krakowie pani Ludowa w nowej sztuce Braci p. t.: „Zgon miłości“.

**Z teatru**. P. Knake Zawadzki już wyzdrowiał i wystąpi znów w „Sądach Bożych“ we czwartek. I drugie przedstawienie tej niezwykłej sztuki, na które publiczność tak długo z powodu choroby p. Zawadzkiego musiała czekać — świetnie się zapowiada, gdyż kasa teatralna codziennie formalnie bywa oblegana przez publiczność.

P. Kazimierz Kamiński, znakomity artysta sceny krakowskiej, przybędzie we czwartek do Lwowa i wystąpi gościnnie kilka razy na scenie Skarbkowskiej w swych wspaniałych kreacjach.

## Repertoar teatru hr. Skarbka.

Dziś we wtorek „Rycerskość wieśniacza“, opera w 1 akcie Piotra Mascagniego. Występ Róży Duce-Cudekówny w partyi Santuzy. Debiut Maurycego Kaufmana (Turiddu) i Adama Ludwiga (Alfio). „Pajace“, prolog z opery Leoncavalla odspiewa p. Ludwig. Rozpoczęcie: „Drużba“, komedia w 3 aktach Michała Bałuckiego.

We środę po raz drugi „Jawaraja“, krotoczwila w 4 aktach Maurycego Ordonneau i Grenet-Dancourt.

We czwartek o pół do 4 po południu „Noc w Weneccy“, opera komiczna w 3 aktach Jana Straussa.

We czwartek o pół do 8 wieczorem po raz drugi „Sądy Boże“, sztuka w 4 aktach W. Feldmana.

W piątek po raz trzeci „Jawaraja“, krotoczwila w 4 aktach Maurycego Ordonneau i Grenet-Dancourt.

W sobotę o pół do 8 wieczorem po raz pierwszy (wznowienie) „Małżeństwo na próbę“, krotoczwila ze śpiewami w 3 aktach podług Karola Gero, przez. B. Buchbindera i Fr. Reinera, muzyka Leopolda Kuhna, przekład Franciszka Wysockiego.

Następną nowością będzie sensacyjna sztuka z angielskiego Jones Barreta p. t.: „Lygia“, osnuta na temacie prześladowania chrześcijan za Nerona.

## Z Izby sądowej.

Lwów, 22 maja.

Przed tutejszym trybunałem sądu przysięgłych rozpoczęła się dzisiaj pod przewodnictwem rady sądu krajowego p. Podlaszeckiego rozprawa karna przeciw p. Iwanowi Belejowi, redaktorowi *Dila* oskarżonemu przez p. Abrahama Lempla, kupca z Cieszanowa, o występki z §. 488 u. k.

We wniesionym przez siebie akcie oskarżenia zarzeka p. Lempl, p. Belejowi, że w jednym z zesłorocznych numerów *Dila* zamieścił korespondencyj z pod Cieszanowa, w której przedstawiono p. Lempla, „jako pijawkę, hyenę, cygana i lichwiarza, który drze skórę z chłopów a grunta wartości 300 złr. zakupuje po 85 złr.“ Ponieważ nadesłanego przez p. Lempla sprostowania p. Belej nie zamieścił, przeto uważa oskarżyciel prywatny oskarżenie za uzasadnione.

Oskarżony p. Iwan Belej przyjąwszy na siebie zupełną odpowiedzialność, obowiązując się przeprowadzić dowód prawdy. W tym celu powołał p. Belej kilku świadków z Cieszanowa i okolicy a między nimi i autora inkryminowanej korespondencyi ks. Seweryna Metellę.

Oskarżonego broni adwokat dr. Kost' Lewicki.

Oskarżyciel prywatny p. Lempl, wzięty pytaniami przewodniczącego i obrońcy oskarżonego w krzyżowy ogień, nie wie co ma z sobą zrobić, kręci, wierci się, a wreszcie oświadcza, że odstępuje od oskarżenia p. Beleja o występki z §. 488 u. k. W obec tego uwolnił Trybunał oskarżonego p. Beleja od winy i kary, zasądzając prywatnego oskarżyciela na ponieszenie kosztów sądowych.

## GOSPODARSTWO I HANDEL

### Galicyjski Bank kredyt. w likwidacyi.

Lwów, 22 maja.

Dzisiaj o godzinie 11:30 przed połud. rozpoczęło się walne zgromadzenie akcyonaryuszów galicyjskiego Banku kredytowego w likwidacyi pod przewodnictwem p. Juliana Tołkoczki.

Obecnych akcyonaryuszów 40 reprezentujących 2798 akcyj i 279 głosów.

Przewodniczący p. Julian Tołkoczko zgajając walne zgromadzenie, przedstawił akcyonaryuszom komisarza rządowego p. starostę Hołodyńskiego i notaryusza p. Onyszkiewiczza.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego dr. Łepkowski postawił wniosek o odroczeniu walnego zgromadzenia do godziny 4 po południu, motywując go tem, że akcyonaryusze mają prawo żądania wyjaśnień od komisji rewizyjnej z ksiąg i rachunków na 3 dni przed walnym zgromadzeniem, co jednakowoż się nie stało, a sprawa ta podniesiona w formie interpelacyi przeciągnęłaby walne zgromadzenie w nieskończoność.

W głosowaniu wniosek ten przyjęto, poczem przewodniczący odroczył walne zgromadzenie do godziny 4 po południu.

**C. k. Dyrekcya kolei państwowych** donosi, iż z d. 1 maja b. r. zmieniona została nazwa stacji „Wels miasto“ na linii Wels-Unterrohr, w obrębie c. k. Dyrekcji kolei państwowych w Linciu położonej, na „Wels kolej lokalna“.

**O stanie ziemiopłodów we wschodniej Galicyi** donosi *Rollnik*: Początek maja dość ciepły wpłynął nieco korzystnie na oziminy wszędzie, (z wyjątkiem Podola, gdzie było za sucho) niestety już od 10 nastąpił dotkliwy zima na 11 i 13 mrozy, które wegetacyę znowu powstrzymały tak, że tam gdzie liczone na późniejsze poprawienie się lichych późnych ozimim, nadzieja ta obecnie zanika.

Widoki na plon koniczyny są bardzo słabe, trawy licho rosną. Jare zasiewy ledwie wschodzą powoli. Groch miejscami od mrozów ucierpiał, tak samo i rozsada kapuszciana a nawet w odosłoniętych położeniach jęczmiona i owsy od mrozów ucierpiał.

Ziemniaki z wyjątkiem gór wszędzie prawie już posadzone. Tytoni wysadzony z początkiem maja wymarł doszczętnie na Pokuciu, tak samo stało się tam z kukurudzą wcześniej zasianą i z fasolą.

Największą jednak szkodę zrządziły mrozy, dochodzące na Podgórzu i Podolu do 40 R. w sadach i ogrodach.

Kwiat owoców pestkowych już rozwiniętych obficie, zupełnie zniszczone. Grusze ucierpiał także mocno koło Lwowa, w Stryjskiem, Samborskiem i Przemyskiem.

Co do jabłoni nie pewnego jeszcze nie można powiedzieć. Chrzęszczy majowych, które zwykle zapowiadają porę ciepłą, jeszcze nigdzie nie widać, natomiast chrzęszczyk rzepakowy pojawił się obficie w pierwszych dniach maja, później jednak z powodu zimy pochował się w kryjówek. Pchełki na rozsądzie kapuszcianej wszędzie bardzo licznie wystąpiły i szkodzą wiele z powodu powolnej wegetacyi.

Z owocowej okolicy Zaleszczyk donoszą o wielkiej klęsce zrządzonej mroźnymi nocami z 12 i 13 b. m. Kukurudza, fasola, buraki i kapusta zginiły zupełnie. Morele już po okwitnięciu zapowiadały obfity zbiór, winice były w pełnym rozwoju i obiecywały żniwo nadzwyczajne. Włoskie orzechy podobnie. Obecnie wszystko zniszczone. Włoscianie zorują kukurudzę i sadzą drugi raz. Same Zaleszczyki poniosły ogromną szkodę; w jednych tylko morelach najmniej szacują ją na 30.000 zł.

**Wiedeń**, 22 maja. Cukier (spokojnie) 27-70 do —. Nafta niezmienniona. Spirytus (bardzo silnie) 42 60 do 43.—.

**Wiedeń**, 22 maja. Targ zbożowy. (Kursa w koronach i po 50 klg.) Pszenica na maj-czerwiec 8-06 do 8-08, na jesień 8-31 do 8-32. Zyto na maj-czerwiec 7-50 do 7-53, na jesień 7-65 do 7-66. Kukurudza na maj-czerwiec 5-83 do 5-84, na czerwiec-lipiec — do — na lipiec-sierpień 5-87 do 5-88, na sierpień-wrzesień —, na wrzesień-październik 5-97 do 5-99. Owies na maj-czerwiec 5-46 do 5-47, na jesień 5-62 do 5-63. Rzepak na sierpień-wrzesień 14-30 do 14-40. Olej rzepakowy na kwiecień-maj — do —, na wrzesień-grudzień — do —. Tendencja: spokojna. Pogoda: piękna.

**Budapeszt**, 22go maja. Targ zbożowy. (Kursa w koronach i po 50 klg.) Pszenica na maj 7-95 do 7-96, na październik 8-06 do 8-07. Zyto na maj 7-10 nominalnie, na październik 7-27 do 7-28. Owies na maj 5-10 nominalnie, na październik 5-30 do 5-31. Kukurudza na maj 5-58 do 5-59, na lipiec 5-60 do 5-61. Rzepak na sierpień 13-60 do 13-70. Oferty na pszenicę: dostateczne. Chęć kupna: mierna. Tendencja: spokojna. Pogoda: piękna, ciepło.

**Berlin**, 22go maja. Banknoty austriackie (podług obliczenia procentowego) 84-50, Spirytus 49-80.

**Frankfurt**, 22go maja. Austriackie Kredyty 225 60, Koleje państwowe 138-75. Alpy —, Disconto 185-50, Laura 258 80, Montany —.

**Paryż**, 22 maja. Trzyprocentowa reńta 101-07. Mąka 25-95.

**Wiedeń**, 22-go maja. (Telegram Gazety Lwowskiej z urzędowego sprawozdania magistratu wiedeńskiego).

Na wczorajszy targ spędzono bydła rogatego, przeznaczonego na rzeź, ogółem 5573 sztuk.

W tem było z Galicyi 1157 sztuk, z Bukowiny zaś 55 sztuk.

Przebieg targu spokojny. Ceny niezmiennione.

Niesprzedanych pozostało 32 sztuk.

Wołów z Galicyi i Bukowiny sprzedano: 41 sztuk po 54 do 59 K., 572 sztuk po 60 do 65 K., 420 sztuk po 66 do 70 K., 44 sztuk po 71 do 76 K.

Buhaje podtuczone bez różnicy pochodzenia kupowano po 50 do 66 K.;

krowy podtuczone po 50 do 60 K.

bydło chude po 36 do 48 K.; wszystko licząc za centnar metryczny żywej wagi.

## OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjął wczoraj w Budapeszcie o godzinie 11 przed południem P. Prezydenta Ministrów dr. Koerbera na dłuższej audyencji prywatnej.

Następnie na wspólnej audyencji przyjęci zostali Rektor Uniwersytetu krakowskiego J.E. Stanisław hr. Tarnowski, oraz dziekani profesorowie Jakubowski, Kreutz i Spis, którzy złożyli Monarsze w imieniu Uniwersytetu Jagiellońskiego adres hołdowniczy z okazji jubileuszu tej Wszechnicy.

O tej audyencji donoszą z Budapesztu do Czasu: Deputacja uniwersytecka została przed wszystkimi innymi najlaskawiej przyjęta. Monarcha na złożony Mu hołd odpowiedział dłuższą przemową, wyrażając swoją radość, że Uniwersytet pielęgnując wiedzę, popiera tem samym interes kraju; złożył życzenia z powodu jubileuszu i wyraził nadzieję, że Uniwersytet wychowa dzielnych mężów. — Najj. Pan rozmawiając z delegatami Uniwersytetu o jubileuszu dr. Dunajewskiego wypytował się o jego i księcia biskupa krakowskiego zdrowie i oświadczył, że miło Mu było wyrazić wiele zasłużonemu mężowi szacunek (Hochachtung).

P. Prezydent Ministrów dr. Koerber wczoraj przedpołudniem odbył w Budapeszcie dłuższą konferencję z prezydentem ministrów węgierskich Szella. P. Prezes gabinetu odjechał wczoraj z powrotem do Wiednia.

Pismo, rozesłane przez Prezydium Izby posłów, zawiadamia, że najbliższe posiedzenie Izby posłów odbędzie się w dniu 6 czerwca. Pierwszym punktem porządku dziennego będzie projekt budżetowy.

Dzisiaj zbiera się w Pradze na posiedzenie komitet wykonawczy posłów czeskich do Rady państwa i do Sejmu. Do posiedzenia tego przywiązują wielką wagę. Na razie — jak donosi *Politik* — uchwaliła komisja par-

lamentarna klubu czeskiego wystosować do komitetu czeskiego prawicy memorandum, w którym uzasadnić ma stanowisko obstrukcyjne swego stronnictwa. *Politik* przemawia za utrzymaniem obstrukcji i dowodzi, że obstrukcja jest silna, nie dała się złamać, i że skoro Niemcy na drodze obstrukcji potrafili Czechów skrzywdzić, to Czesi na tej samej drodze domagać się mogą satysfakcji.

Z Berlina telegrafują, że na wczorajszym zebraniu seniorów parlamentu niemieckiego odbytem przed posiedzeniem Izby uchwalono jednomyślnie, aby po załatwieniu interpelacji socjalistycznej w sprawie ograniczenia prawa zgromadzeń przez poszczególne rządy związkowe postawić na drugim miejscu dzisiejszego porządku dziennego dyskusję nad ustawą o oględzinach mięsa, a nie jak było zapowiedziane dalsze obrady nad *lex Heinze*. Co do dalszego ciągu dyskusji nad *lex Heinze* nastąpić ma decyzja w terminie późniejszym.

Prawie równocześnie z tą „narodową uroczystością“ odbyło się w Rewlu w obecności W. ks. Włodzimierza i licznych dygnitarzy wojskowych i cywilnych poświęcenie nowo wzniesionego soboru, który to akt nabrał publicznego znaczenia w skutek depechy gratulacyjnej wystosowanej przez cara na ręce wymienionego W. Księcia. Car powiada w niej, iż raduje się bardzo, że w Rewlu wzniesiono nową świątynię prawosławną, zwłaszcza, że to odpowiada najgorętszym życzeniom, objawionym przez jego ojca, Aleksandra III. Dzienniki pochwyliły tę depechę i komentują ją w duchu tendencji poprzedniego panowania. *Swiet*, organ Komarowa, a zarazem główny organ odrodzonego „Słowińskiego Towarzystwa dobroczynności“, pisze z tej okazji: „Dzwony nowego soboru rozniosą daleko radosną wieść o zniweczeniu niemieckiej przewagi nad Bałtykiem i wzmocnieniu prawosławnia. Niechaj pod berłem samowładcy rosyjskiego kwitnie jedna, niepodzielna, prawosławna Rosya!“ *Moskiewskie Wiedomości* i *Nowoje Wremia* w podobnym tonie wtórują panslawistycznemu organowi.

Pojawiający się od pewnego czasu w Rosyi prąd szowinistyczno-narodowy zaznaczył się wyraźnie w ostatnim obchodzie stu-letniej rocznicy śmierci „generalissimusa“ Suworowa. W całym państwie a przedewszystkiem w Petersburgu, Moskwie, Warszawie, Wilnie, Kijowie usiłowano nadać temu obchodowi charakter jak najbardziej uroczysty; były więc nabożeństwa w cerkwiach, rewje wojskowe, iluminacje, zebrania na których sławiono Suworowa jako przestawiciela narodo-wo-rossyjskiej idei i jednego z najdzielniejszych „pogromców wrogów świętej Rosyi“ i t. d. Car i carowa byli na nabożeństwie odprawionem za spójność „wielkiego bohater“ w kaplicy Carskiego Sioła.

Korespondent sofijski *Pol. Corr.* zaprzecza na podstawie wiarygodnej informacji pogłoskom, jakoby cała armia bułgarska miała otrzymać nowe karabiny modelu rosyjskiego.

Sekretarz stanu Hay przyjął urzędownie misję Boerów. Oświadczył jej, że prezydent Mac Kinley zmuszony jest w obec różnorodnych stosunków przestrzegać bezstronnej neutralności.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

### Delegacje.

**Budapeszt**, 22 maja. Pod przewodnictwem bar. Chlumeckego zebrała się dziś komisja budżetowa austriackiej delegacji celem obradowania nad sprawozdaniem referenta o preliminarzu Ministerstwa spraw zagranicznych. Referent margr. Bacquehem w przemówieniu swem zaznaczył że komisja przyłącza się do ostatnich wywodów P. Ministra spraw zagranicznych; uznaje ważne znaczenie podróży Najj. Pana do Berlina i cenę wysoko ścisły stosunek łączący obu Panujących; cieszy się z dalszego niewzruszonego trwania trójprzymierza, które uważa za sojusz pokojowy i gwarancję pokoju. Komisja z wdzięcznością przyjęła również do wiadomości słowa Mowy Tronowej i zapewnienia Pana Ministra o dalszym trwaniu porozumienia z Rosyją, wyraża też P. Ministrowi spraw zagranicznych podziękowanie za utrzymanie tych dobrych stosunków. W dalszym ciągu wyraził mowa uznanie dla starań P. Ministra około podniesienia stosunków eksportowych i konsularnych; sądzi jednak, że usilne starania te odnoszą należyty skutek wówczas dopiero, gdy hr. Gołuchowski dozna poparcia z wewnątrz Państwa, jeżeli wszystkie siły

Państwa złączą się we wspólnej działalności. Szczególniej z powodu mającego wkrótce nastąpić odnowienia traktatów handlowych każdy patriota gorąco pragnąć musi, aby wewnętrzne stosunki polityczne zostały ostatecznie uzdrowione, a żyły produktywnie Państwa mogły z całym wyżejtem działać na pożytek Państwa i ludności. Mowca kończy referat swój tem, że komisja uchwaliła wszystkimi głosami przeciw jednemu wyrazić P. Ministrowi spraw zagranicznych za jego politykę dążącą do utrzymania pokoju i za świadome celu popieranie ekonomicznych interesów Państwa, zupełne zaufanie i gorące podziękowanie.

Po przyjęciu do wiadomości tego sprawozdania przeszła komisja do obrad nad *ordinarium* wojskowym.

**Wiedeń**, 22 maja. Członek Izby panów b. Minister Plener (senior) z okazji 90-letniej rocznicy urodzin otrzymał liczne gratulacje, między innymi od Najd. Arcyksięcia Ludwika Wiktora i Rainera, od Prezydenta Izby posłów Fuchsa, Namiestnika hr. Kielmansegga, od prezydów niemieckich stronnictw parlamentarnych i t. d.

**Wiedeń**, 22 maja. Jak ogłasza *Dziennik rozporządzeń wojskowych* Najj. Pan przedniósł generał-majora Adolfa Ströhra, komendanta 20 brygady konnicy, w tym samym charakterze do 14 brygady konnicy. Dalej zamianował Hugona de Balthazara, komendanta 6 pułku ułanów, komendantem 20 brygady konnicy; podpułkownika Jana Grossmanna z 9 pułku dragonów komendantem 6 pułku ułanów. Następnie Najj. Pan uchwolił pułkownika Alfreda Chizzola od komendy 35 pułku piechoty i zamianował go równocześnie komendantem placu w Przemyslu, a pułkownika Henryka Kokoschinnega komendantem 35 pułku piechoty.

**Wiedeń**, 22 maja. Walne zgromadzenie kolei północno-zachodniej przyjęło do wiadomości wnioski rady nadzorczej i uchwaliło, że kupon za akcje stare wynosić będzie 6 zł.; uchwaliło 182.000 zł. jako resztę z czystego dochodu, przeniesie na nowy rachunek, wreszcie że kupon oznaczony literą B, wynosić ma 12 guldenów.

**Wiedeń**, 22 maja. Sprawozdanie Ministerstwa rolnictwa o stanie zasiewów powiada: Stan zasiewów pogorszył się z końcem kwietnia, a następnie z początkiem maja w skutek śniegów i deszczów. Około połowy maja nastąpiło polepszenie. Pszenica poprawiła się, stan żyta jest ciągle niekorzystny, owies zadowalniający.

**Nyiregyhaza**, 22 maja. Umarł tu wczoraj członek Izby magnatów Adam hr. Vay.

**Nagy Beeskerek**, 22 maja. Wiesz Borosa Baranyos padła ofiarą powodzi. Wszystkich mieszkających delozowano.

**Berlin**, 22 maja. *Reichsanzeiger* ogłasza nadanie P. Ministrowi spraw zagranicznych hr. Gołuchowskiemu brylantów do orderu Czarnego Orła.

**Petersburg**, 22 maja. Car ratyfikował dnia 19 b. m. uchwały hagskiej konferencji pokojowej.

**Bruxela**, 22 maja. W niedzielę przy ćwiczeniach tygodniowych artylerji i oddziału gwardji obywatelskiej przyszło do poważnego zajścia. Ubiegłej niedzieli pewna liczba gwardzistów nie chciała usłuchać komendy wydanej w języku francuskim, powołując się na to, że od półtora roku była zawsze komenda flamandzka. Protestujący twierdzili więc, że komenda francuska jest nielegalna. Gdy komenderujący wczoraj zjawił się na placu ćwiczeń przystąpiło do niego kilku gwardzistów, z prośbą o komenderowanie w języku flamandzkim. W odpowiedzi na to komenderujący kazał im odejść do domu. Odpowiedni wnieśli się między publiczność, która wyszydziła komenderującego.

Przy końcu ćwiczeń wywiązała się bójka pomiędzy protestującymi a oddziałem żołnierzy, który przykaskiwał komenderującemu. Wreszcie musiała wkroczyć policja i wielu gwardzistów aresztowała.

### Anglia i Transvaal.

**Londyn**, 22 maja. *Daily Express* donosi z Laurenzo-Marquez, że według otrzymanych tam wiadomości Boerowie zaczynają opuszczać Pretoryę udając się koleją do Machadodorp, gdzie zamierzają założyć warowny obóz.

**Londyn**, 22 maja. *Biuro Reutersa* donosi z Pekinu, że tamtejsze ciało dyplomatyczne wystosowało wspólną notę do rządu chińskiego, wzywając w niej, aby rząd ten poczynił energiczne zarządzenia dla obrony obcych poddanych, w przeciwnym bowiem razie ambasady i poselstwa zmuszone będą sprowadzić do Pekinu oddziały swych wojsk.

**Londyn**, 22 maja. *Biuro Reutersa* donosi, że ministerstwo handlu otrzymało za pośrednictwem ministerstwa spraw zagranicznych w Berlinie liczne podarunki od cesarza Wilhelma dla oficerów i marynarzy okrętów

angielskich, które w r. 1899 pospieszyły okretowi niemieckiemu „Bułgaria“ z pomocą, gdy ten znajdował się w wielkiem niebezpieczeństwie.

**Londyn**, 23 maja. Depesza gubernatora Müllnera do Chamberlaina z Kapstadu pod datą 20 b. m. donosi: Generał Barton telegrafuje z Taungs, że Mafeking został 17 b. m. uwolniony.

**Londyn**, 22 maja. *Daily News* donosi z Laurenzo Marquez pod datą 20 b. m.: Cała siła wojenna Boerów koło Mafeking wraz z działami dostała się 17 b. m. do niewoli. Angliey tegoż dnia bez oporu zajęli Clerksdorf.

**Londyn**, 22 maja. Marszałek Roberts donosi z Kroonstadu, że według wiadomości od Bullera, pochód jego opóźnia się, gdyż linia kolejowa jest zniszczona. Rundle donosi o zajęciu Ladybrandu, Hinter zaś posuwa się wzdłuż linii kolejowej z zapasami dla załogi Mafeking i urządził szpital polowy, celem przewiezienia tamtejszych chorych. Methuen opuścił Hoopstadt, ażeby współdziałać z Hunterem.

**Londyn**, 22 maja. Pułkownik Baden-Powell zamianowany został generał-majorem.

**Londyn**, 22 maja. Podług informacji *Timesu*, nie potwierdza się wiadomość, że rząd angielski, względnie królowa Wiktorya otrzymała od prezydenta Krügera telegram z prośbą o zawarcie pokoju.

**Londyn**, 22 maja. Jak donosi *Biuro Reutersa* pod datą 20 b. m. konwój angielski został w drodze do Lindley przez nieprzyjaciela zaatakowany i musiał się cofnąć.

**Waszyngton**, 22 maja. Delegacja Boerów została wczoraj w Operze entuzjastycznie przyjęta. Wygłoszono liczne mowy.

**Waszyngton**, 22 maja. Sekretarz stanu Hay przyjmował wczoraj delegatów boerskich, lecz nieoficjalnie. Przyjęcie to trwało prawie godzinę. Po wyjściu z posłuchania, oświadczyli delegaci w obec dziennikarzy, że nie mają im nic do powiedzenia.

Senat uchwalił 36 głosami przeciw 21 wzbrowni delegatom Boerów wstępu do sali posiedzeń. Przewodniczący komisji dla spraw zagranicznych, Larisse, zaznaczył w przemowie uzasadniającej powyższą uchwałę, że delegaci brali udział w wielu zgromadzeniach w kraju, przemawiali na nich, w ogóle starali się wywrzeć wpływ na opinię ludności, aby ta wpłynęła na postępowanie rządu.

**Waszyngton**, 22 maja. Sekretarz stanu Hay uzasadniając wobec deputacji Boerów postępowanie Mac Kinleya względem tej deputacji, wywodził, że w myśl uchwały konferencji hagskiej Stany Zjednoczone Ameryki północnej zmuszone są zachować w wojnie między Anglią a republikami boerskimi ścisłą neutralność. Prezydent nie może zresztą uczynić w sprawie tej żadnego kroku także ze względu na narodową tradycję. Stany Zjednoczone również i w przyszłości zachowają najściślejszą neutralność.

### Telegrafowany kurs wiedeński.

**Wiedeń**, 22 maja 1900. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godzina 2 minut 30. Akcje austriackiego Zakładu kredyt. 720 75, Akcje węgierskiego Zakładu kredyt. 723.—, Akcje Anglobanku 286.—, Akcje Unionbanku 587-50, Akcje Länderbanku 446.—, Akcje Bankvereinu 513.—, Akcje Bodencredit 934.—, Akcje galicyjsk. Banku hipotecznego —.—, Akcje Kolei państwowych 652.—, Akcje Kolei Południowej 109 50, Akcje Traraway A) 341.—, Akcje Tramway B) 339.—, Akcje Kolei Elbethal 479.—, Akcje Kolei Północnej 63.—, Akcje Kolei Czerniowieckiej 543.—, Akcje Alpy 515.—, Akcje Rima Muranyi 579.—, Akcje Pragskiego Towarzystwa żel. 2110.—, Akcje Fabryki broni 357.—, Akcje Tureckie tytoniowe 296.—, Obligacje węgierskiej indemnizacji 91-50, Renta majowa 97-65, Austriacka Renta koronowa 96-75, Węgierska Renta koron. 91-40, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 92.—, 4 prc. Listy Banku krajowego 93-50, 4 1/2 prc. l. Listy Banku krajowego 99 50, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 92.—, 4 1/2 prc. Listy Banku hipotecznego 98-50, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 109.—, 4 prc. Galic. Obligacje propinacyjne 96-10, 4 prc. Gał. pożyczka kraj. z r. 1893 92-25, 4 prc. Pożyczka miasta Lwowa 90-50, Losy tureckie 116.—, Marki 118-27, Ruble 256.—.

**Berlin**, 22 maja. Giełda poranna. (*Vorbörse*). Akcje kredytowe 225-10, Towarzystwo dyskontowe 185-75.

Tendencja: wyczekująca.

Odpowiedzialny redaktor Adam Kroschowiecki.

Odnaczona w r. 1894 najwyższą honorową nagrodą c. k. Ministerstwa handlu

Fabryka Szeligi Lyszkiewicza inżyniera we Lwowie, ul. św. Marcina 29, poleca

Asfalt w gorącym stanie do izolacji fundamentów, or z do osuszania zawilgoconych ścian w pomieszczeniach. — Niszczący bezpowrotnie gorącym asfaltem grzyby drzewny.

Tektura asfaltowa ogiortwała do krycia dachów od 20 cent. za 1 metr kwadr.

Lak asfaltowy i smołę destylowaną bezwodną do konserwacji dachów i drzewa.

Elastyczne płyty izolacyjne. Fabryka wykonuje pokrycia dachów i repara-cje swoimi robotnikami w całym kraju

Fabryka Szeligi Lyszkiewicza inżyniera we Lwowie, ul. św. Marcina 29 poleca

Dachy holcemento-we nie wymagające wią-zań dachowych, bez konserwacji i repara-cji, wie-cznej trwałości.

Nadesłane.

Lecznica dr. A. Tarnawskiego w Kołomyjach, otwarta (stacya kolei Zabłotów).

Środki: leczenie wodą i inne fizykalno-dyetyetyczne na sposób dra Lahmana.

Monety zagraniczne kupuje i sprzedaje najkorzystniej Sokali Lilien

Dom bankowy i kantor wymiany. Zlecenia z prowincyi wykonywujemy odwrotną pocztą.

Wszelkie kupony i wylosowane

papiery wartościowe wypłaca bez potrącenia prowizyi lub kosztów

Kantor wymiany

c. k. uprz. galic. ake.

Banku hipotecznego.

Krzyżachall do Lwowa

dnia 22 maja 1900

HOTEL IMPERIAL

PP. W. Maselkiewicz z Jass, H. Wiśniewski z Krakowa, T. Węgrzynowski z Warszawy, K. Jandorek z Podola, W. Grzymałowski z Odessy, S. Zacharski z Oderberga, W. Klaczko z Podola ross., Z. Jamiński z Paryża.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha 1. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 po południu.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 rano do godziny 2 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu

niegdys Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek, w inne dni 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 8 rano do godziny 3 po południu, w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa.

Muzeum im. Dzieduszyckich przy ulicy Teatralnej 1. 18 otwarte w święta i niedziele od godziny 10 rano do godziny 1 w po-ludnie — we srodę i piątki także od godziny 3 do 5 po południu

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej przemysłowej

Lwów, dnia 22. maja 1900.

I. Akcje za sztukę.

Table with 2 columns: Description of shares and their prices. Includes Banku hip. gal. po 200 zł. (400 k.), Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 k.), etc.

Table with 2 columns: Description of bonds and their prices. Includes Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr., Banku h. g. 4 1/2% wa. los. w 50 l., etc.

Table with 2 columns: Description of bonds and their prices. Includes Gal. funduszu propinac. 4% w. a., Bukow. funduszu propin. 5% wa., Komunalne Banku kr. 5% (3em.), etc.

Table with 2 columns: Description of bonds and their prices. Includes Miasta Krakowa po zł. 20 (40 k.), M. Stanisławowa po zł. 20 (40 k.)

Table with 2 columns: Description of gold and silver coins and their prices. Includes Dukat cesarski, 20 frankówka, 100 rubli rosyjskich srebrnych, etc.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Table with 2 columns: Description of public debt and their prices. Includes Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad, luty-sierpień, etc.

Table with 2 columns: Description of bonds and their prices. Includes Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr., Losy z roku 1860 po 500 zł. wa. 5 pr., etc.

Table with 2 columns: Description of bonds and their prices. Includes Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr., Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr., etc.

Table with 2 columns: Description of bonds and their prices. Includes Kol. Areyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr., Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr., etc.

Table with 2 columns: Description of bonds and their prices. Includes Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. w złocie za 200 zł. 5 pr., Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr., etc.

Table with 2 columns: Description of bonds and their prices. Includes Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr. w wal. kor. za 200, kor. 4 pr., etc.

Table with 2 columns: Description of bonds and their prices. Includes Kroacyi i Sławonii za 100 zł. 4 pr., Węgier za 100 zł. 4 pr.

Table with 2 columns: Description of bonds and their prices. Includes Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr., Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr., etc.

Table with 2 columns: Description of bonds and their prices. Includes Gal. pożycz. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr., Gal. pożycz. kraj. z r. 1893 za 200 kr. 4 pr., etc.

G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne

Table with 2 columns: Description of bonds and their prices. Includes Anglo. Austr. banku los. w 30 i 4 1/2 pr., Aust. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr., etc.

Table with 2 columns: Description of bonds and their prices. Includes Banku krajowego dla Galicji i Lodom. 4 1/2 pr. 5 1/2 lat zwrotne, Banku krajowego oblig. komun. 2 Emisya 5 pr., etc.

Table with 2 columns: Description of bonds and their prices. Includes Czeskiej kolei póln. za 300 zł. 5 pr., Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr., etc.

Table with 2 columns: Description of bonds and their prices. Includes Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr., Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr., etc.

J. Losy (za sztukę).

Table with 2 columns: Description of bonds and their prices. Includes Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł., Zakład kred. dla h. i p. 100 zł., etc.

Table with 2 columns: Description of bonds and their prices. Includes Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł., Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł., Salma 40 zł. mk., etc.

Table with 2 columns: Description of bonds and their prices. Includes Banku Anglo-austr. 240 koron., Peszt. banku handl. 500 zł., Zakł. kred. dla handlu i przem., etc.

L. Akcje Przedsiębiorstw transportowych.

Table with 2 columns: Description of bonds and their prices. Includes Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł., Kolei póln. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk., etc.

Table with 2 columns: Description of bonds and their prices. Includes Tow. kopalni węgla w Brüx 100 zł., Gal. karpackie naft. tow. 500 kor., etc.

N. WĘKSLE.

Table with 2 columns: Description of bonds and their prices. Includes Berlin za 100 marek 5 pr., Londyn za 10 funt. szt. 4 pr., etc.

O. WALUTY.

Table with 2 columns: Description of bonds and their prices. Includes Dukat cesarski, Austr. węg. 8 guld. złota moneta, etc.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. T. 8/99 12 (4133 2-3) C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach na prośbę Maryanny z Koprów Papla, wdraża postępowanie celem uznania za zmarłego Michała Kopra, urodzonego 22. września 1822 w Jawiszowicach syna Franciszka i Reginy z Jarosów małż. Koprów, który około roku 1849 zasądzony za zbrodnie kradzieży i odstawiony do niewiadomego bliź-j zakładu karnego w nim wkrótce umrzeć miał i od tego czasu do gminy Jawiszowice nie powrócił ani też o sobie żadnej nie dał wiadomości i wzywa każdego ktoby miał o nim jakąkolwiek wiadomość o udzielenie jej tutejszemu sądowi lub kuratorowi adw. dr. Józefowi Beerowi w O-święcimie najpóźniej do dnia 20 maja 1901 roku, poczem stanowcze orzeczenie co do prośby o uznanie śmierci nastąpi.

L. 702/00 (4145 2-3) Celem zwolnienia kaucyi służbowej Jana Czechowicza byłego zastępcy c. k. notaryusza w Peceznizynie na podstawie zapisu kaucyjnego z daty Lwów 16 maja 1899 złożonej, wzywamy niniejszem wszystkich którzyby w

myśl §. 25 ust. not. ustawowe prawo zastawu do tejez kaucyi sobie rościłi, by swe możliwe pretensye najpóźniej w ciągu sześciu miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu licząc do tut. Izby tem pewniej zgłosili, ileże w razie przeciwnym powyższa kaucya dewinkulowana i zezwolenie na jej wydanie bez względu na ich pretensye udzielonem zostanie. Z c. k. Izby notaryalnej lwowskiej. Lwów, 28. kwietnia 1900.

L. cz. III 201/855 62 (4159 2-3) C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia dawniejszych wierzycieli hipotecznych dóbr Zmigród-Polany z przyręgl. jako to: Henryka Janko, Edwarda H bla, Amalię Chrystyani, Józefa Hibla, masę spadkową Franciszka Babel, Henryka hr. Castiglioni, Józefa Cavalcabo, Augusta Castiglioni Kunegunde Hartinl, Karolinę Haass, Józefa Castiglioni, Jana Castiglioni, Edwarda Poh, Gustawa Poh, Eulalię i Florentynę Poh, Józefę Hirschbaum, Annę Plenk, Kazim erę z Borkowskich Zaklika, Krystynę Spatschek, Jana Krystyaniego-Głubińskiego, Franciszkę z Borkowskich Pajczkowską, Majora Rachmilita Mizesa, Zofię z Plich-tow Czarnołuśką, Franciszka Schoschek de Merihuzuh, Michała, Tytusa, Rudolfa, Joannę, Klotyldę i Maryannę Oleksińskich, Antoniego

i Józefa Juszkiewiczów, Annę Arbler, Elżbietę Böhm, Antoniego Ostrowskiego, Klarę Augustynowicz, Karolinę Cholewiankę, Stanisława Borkowskiego, Cecylię Rogozińską, Justynę z hr. Wielopolskich Węgierską i Elżbietę hr. Wielopolską, Leopolda, Karola i Elżbietę Alojzję 2 im. Hagyenwälder, Józefa Krzyszkowskiego, Michała Orzeckiego i Józefa Zachaczewskiego wreszcie Michała i Teklę Terleckich, że w sprawie rozdziału reszty ceny kupna dóbr powyższych w depozycie sądowym przechowanej, na skutek żądania Amali z Cieszkowskich Maakowej ze Lwowa o wydanie jej całej depouowanej gotówki, celem strzeżenia praw wierzycieli wyż pomienionych kuratora w osobie adwokata dr. Gałkiewicza z Nowego Sącza dla nich ustanowiono.

Wzywa się przeto osoby wyż pomienione aby ustanowionemu kuratorowi udzieliły ze swej strony informacyi lub też inego pełnomocnika tutejszemu sądowi przedawicy. Nowy Sącz, dnia 5. maja 1900.

L. cz. T. 21/00 3 (4101 2-3) C. k. Sąd krajowy cywilny oddział VII we Lwowie wdrażając na prośbę Józefa Nachtmanna z dnia 23 marca 1900 T. 21/00 1 postępowanie amortyzacyjne co do 4% obligacyi gal funduszu propinacyjnego Ser. C. Nr. 3079

na 1000 zł. z kuponami a mianowicie od Nr. 20 płatnego 31. grudnia 1899 aż do Nr. 52 płatnego 31 grudnia 1915 wzywa posiadacza powyższej obligacyi, aby takową w przeciągu 3 lat od dnia płatności ostatniego kuponu zaś kupony w przeciągu 1 roku 6 tygodni i 3 dni od dnia ich płatności względnie od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w Gazecie lwowskiej tem pewniej tud. sądowi przedłożył lub prawa swe do nich wykazał, ileże w przeciwnym razie po bezskutecznym upływie zakreślonych terminów obligacya wraz z kuponami zostaną uznane za umorzone C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII. Lwów, dnia 28. kwietnia 1900.

L. cz. Ne. II. 1234 98 2 (4139 2-3) C. k. Sąd powiatowy w Krakowie wzywa posiadacza kwitu depozytowego Nr. 1960 przez węgiersko francuskie akcyjna Towarzystwo Ubezpieczeń w Budap-szczie w dniu 16. kwietnia 1888 wystawionego, ażeby ten kwit w przeciągu jednego roku licząc od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu temuż sądowi tem pewniej przedłożył i że w razie przeciwnym takowy jako amortyzowany i nieważny uznany zostanie. C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Krakowie, dnia 23. kwietnia 1899.

Licytacje

L. cz. E. 86/00 (5) (418 3-3)

Na żądanie Jana Krasnickiego w Przewłocze, odbędzie się dnia 5. czerwca 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacja posiadłości i lwh. 424 ks. gr. gm. kat. Uście zielone objętej, Jana Batoga Dmytra własnej, wraz z przynależnościami, składającymi się z domu, szopy i 2 obrogów.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 2418 kor., przynależności zaś na 486 kor.

Najniższa cena wynosi 19 2 kor. 66 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Monasterzyska, dnia 24. kwietnia 1900.

L. cz. E. 57/00 (3) (414 2-3)

Dnia 22. czerwca 1900 o godz. 8 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. IV. sądu tutejszego, licytacja realności obj. wyk. hip. l. 26 i 903, tudzież połowy posiadłości obj. lwh. 25 i 27 ks. gr. gm. kat. Karlów, z przynależnościami.

Nieruchomości te, ocenione są a) 1/2 posiadłości obj. lwh. 25 na 1678 kor., b) 1/2 posiadłości obj. lwh. 27 na 655 kor., c) cała posiadłość obj. lwh. 26 na 280 kor., d) cała posiadłość obj. lwh. 903 na 500 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad a) 1118 kor. 66 h., ad b) 443 kor. 32 h., ad c) 186 kor. 66 h., ad d) 333 kor. 32 h.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Sniatyn, dnia 19. kwietnia 1900.

L. cz. E. 1577/99 (6) (4203 2-3)

Dnia 6. czerwca 1900 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 9 sądu tutejszego, licytacja realności w Mościskach Nr. 241 wyk. hip. 709 i 2/5 lwh. 241 z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona, a to: co do 2/5 części lwh. 241 na 542 kor. 40 h., co do lwh. 709 na 314 kor. 50 h.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi co do 2/5 części lwh. 241, 361 kor. 60 h., co do lwh. 709, 209 kor. 67 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Mościska, dnia 3. maja 1900.

L. cz. E. 407/99 (7) (4206 2-3)

Na żądanie niewłasnowolnego Wawryka Dziury, zastąpionego przez kuratora Konstantego Jaworskiego, odbędzie się dnia 21. czerwca 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5, licytacja a) całego ciała hip. lwyk. 233, b) 2/3 części ciała hip. lwyk. 710 i c) całego ciała hip. lwyk. 844 gm. kat. Orzechowiec, wraz z

przynależnościami, składającymi się ad a) z domu, szopy, stodoły, pary kłaczy, wozu na żelaznych osiach i pługu żelaznego.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytację, są ocenione a) na 620 zł., b) na 90 zł., c) na 200 zł., przynależności zaś do a) na 223 zł.

Najniższa cena wynosi co do a) 562 zł., zaś łącznie co do b) i c) 194 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych części nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Podwołoczyska, dnia 25. kwietnia 1900

L. cz. E. 26/99 (20) (3995 2-3)

Na żądanie dr. Henryka R. senbuscha, adw. kraj. w Dolinie, odbędzie się dnia 28. czerwca 1900 o godz. 10 rano, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 51, licytacja majątności Wola Gnojnicka część II. w powiecie krakowieckim położonej, lwh. 1145 ks. gr. dla większych posiadłości obwodu przemyskiego objętej, wraz z przynależnościami, składającymi się z żywego i martwego inwentarza.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 25.421 kor. 25 hal., przynależności zaś na 4704 kor.

Najniższa cena wynosi 23.130 kor. 16 2/3 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17.

Takie prawa w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Przemysł, 21. kwietnia 1900.

L. cz. E. 635/99 (5) (4172 2-3)

Na żądanie Jakóba Freya w Łabowy, odbędzie się dnia 28. czerwca 1900 o godz. 11 rano w tutejszym sądzie, licytacja 18 części realności lwh. 86, 1/4 części realności lwh. 87, 15/120 części realności lwh. 83 i 6/96 części realności lwh. 72 ks. gr. gm. Jastrzębik objętej, Ja ka Szkarły własnej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 170 kor.

Najniższa cena, wynosi 113 kor. 32 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 8.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Muszyna, dnia 24. kwietnia 1900.

L. cz. E. 106/00 (8) (4163 2-3)

Dnia 28. czerwca 1900 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 3 sądu tutejszego, licytacja realności w Samborze (dzielnica Przemyska) Nr. 1 n., 1125 st. wyk. hip. 20.

Nieruchomość ta oceniona na 3084 kor. Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 2056 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne do-

kumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Sambor, dnia 28. kwietnia 1900.

L. cz. E. VII. 6 p. 89/96 (106) (4161 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyśle podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego przeciw Małce Stock, Dressli Ringel, Cali Ringer i masie spadkowej Abrahama Ringla o zapłaceniu kwoty 3283 zł. 68 ct., odbędzie się dnia 26. czerwca 1900 o godz. 10 rano, w biurze Nr. 51, relicytacja dóbr folwark Müllerówka, lwh. 1128 objętych, dłużników Małki Stock w połowie, a Dressli, Cirli i Abrahama Ringla w drugiej połowie własnych.

Cenę wywołania stanowi kwota 8650 zł., wadium zaś 10% tejże.

Kuratorem wierzyteli niewiadomych i tych, którymby uchwała licytacyjna dozwalała wcale nie, lub w należyłym czasie nie mogła być doręczoną, jakoteż tych wierzyteli którzyby po dniu 7. września 1897 weszli na hipotekę sprzedać się mających dóbr, ustanowiono adw. dr. Kruga w Przemyśle.

Reszta warunków licytacyjnych, protokołów opisania przynależności, akt oszacowania i wyciąg tabularny, można przejrzeć w tutejszej registraturze

Przemysł, 19. kwietnia 1900.

L. cz. E. 139/00 (5) (4164 2-3)

Dnia 4. lipca 1900 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. III. sądu tutejszego, licytacja realności w Stieleu Nr. 27 wyk. hip. 172 z przynależnościami.

Nieruchomość jest oceniona na 6469 k., przynależności zaś na 725 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 4796 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Sambor, dnia 28. kwietnia 1900.

Zl. 2497 (3846 2-2)

A v i s o.  
Von der Militär-Verwaltung werden nach kaufmännischer Usance beschafft:

I. für das Militär-Verpflegs-Magazin in Przemysl: 13.000 Kubikmeter hartes, 2600 Kubikmeter weiches Brennholz und 1450 Metercentner Steinkohlen;

II. für das Militär-Verpflegs-Magazin in Gródek: 1250 Kubikmeter hartes, 180 Kubikmeter weiches Brennholz und 1000 Metercentner Steinkohlen;

III. für das Militär-Verpflegs-Magazin in Jaroslau: 8100 Kubikmeter hartes Brennholz und 1100 Metercentner Steinkohlen;

IV. für das Militär-Verpflegs-Magazin in Rzeszów: 3200 Kubikmeter hartes Brennholz und 4250 Metercentner Steinkohlen;

V. für das Militär-Verpflegs-Magazin in Stryk: 1100 Kubikmeter hartes und 450 Kubikmeter weiches Brennholz;

VI. für das Militär-Verpflegs-Filial-Magazin in Dębica: 830 Kubikmeter hartes Brennholz;

VII. für das Militär-Verpflegs-Filial-Magazin in Łańcut: 900 Kubikmeter hartes Brennholz;

VIII. für das Militär-Verpflegs-Filial-Magazin in Sambor: 1200 Kubikmeter hartes und 350 Kubikmeter weiches Brennholz.

Die bezügliche Verhandlung findet am 31. Mai l. J. 9 Uhr vormittags bei der Intendanz des 10 Corps statt.

Die näheren Bedingungen können bei der Intendanz des 10 Corps in Przemyśl, sowie bei den Verpflegs-Magazinen der vorgenannten Stationen täglich vormittags eingesehen werden.

In der Zeitungsnummer der Gazeta Lwowska vom 17 Mai l. J. sind diese näheren Bedingungen ebenfalls ausgeführt.

Intendanz des k. und k. 10. Corps. Przemyśl, am 3. Mai 1900.

L. 27.950. (4287 1-3)

Obwieszczenie.  
W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościńca państwowe w sanockim okręgu budowniczym w latach 1901, 1902 i 1903, odbędzie się dnia 7. czerwca 1900 w c. k. Starostwie w Sanoku licytacja ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1901 dostawie się mającego wynoszą: za 8840 metr. 42.962 kor. 90 hal.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyżej oznaczonym dniu najpóźniej do godz. 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stempelową na 1 kor. i we wadium wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwym miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy cenę jednostkową dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiegokolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisję przeprowadzającą licytację zwrócone, zaś po terminie licytacji nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa. Lwów, dnia 14. maja 1900.

L. cz. E. 139/00 (6) (4225)

Na żądanie Josla Arbeits, odbędzie się dnia 6. czerwca 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, licytacja realności lwh. 155, składającej się z domu mieszkalnego i gruntów, realności lwh. 1531, 1566, składających się z gruntów podbudowlanych niezabudowanych z ogrodem i realności lwh. 1532, stanowiącej młyn amerykański z gruntami poddawnymi uprawie, wraz z przynależnościami, składającymi się co do realności lwh. 155 z krowy i łoszcica, zaś co do realności lwh. 1532 z 4 miar.

Nieruchomości te, wystawione na licytację, są ocenione: 1) na 1584 kor., 2) na 28 kor., 3) na 97 kor., 4) na 2941 k. 60 h., przynależności zaś na pierwszej na 120 kor., czwartej na 8 kor.

Najniższa cena wynosi co do pierwszej 1136 kor., co do drugiej 18 kor. 67 h., co do trzeciej 64 kor. 67 h., co do czwartej 1966 kor. 40 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego lub nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Bohorodeczany, dnia 1. maja 1900.

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych na gościach państwowych w Zaleszczyckim okręgu budowniczym w latach 1900, 1901 i 1902, odbędzie się dnia 6. czerwca 1900 w c. k. starostwie w Zaleszczykach licytacja ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mające w roku 1900 wynoszą: w sekcji drogowej Czortkowskiej 3.135 k. 13 h. Horodeńskiej 918 „ 64 „ Zaleszczyckiej 890 „ 22 „ razem 4.943 k. 99 h.

Warunki przedsiębiorstwa, ogólne i szczegółowe warunki budowy, kosztorys sumaryczny, spis cen jednostkowych i plany budowy na r. 1900 przejrane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyżej oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12-tej w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stempelową na 1 kor. i we wadyum wynoszące 5%, kwoty fiskalnej z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwym miejscu podać sekcję drogową i ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcję drogową osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka sekcji drogowych, wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę cen fiskalnych dla każdej sekcji drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnionych sekcji drogowych.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiegokolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisję przeprowadzającą licytację zwrócone, zaś po terminie licytacji nie będą oferty przyjmowane

Z c. k. Namiestnictwa. Lwów, dnia 14. maja 1900.

L. cz. E. 89/00 (4) (4233)

Dnia 7. czerwca 1900 o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 4 sądu tutejszego licytacja a) 3/36 części posiadłości lwh. 437, b) połowy posiadłości lwh. 112 ks. gr. gm. Potok złoty, niel. Perli, Chanci, Freidy, Jenty i Markusa Leiby Ehrlichów, dzieci Chaima, własnych.

Posiadłość ad a) oceniono na kwotę 120 kor., ad b) na kwotę 140 kor.

Najniższa cena, niższej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad a) kwotę 60 kor., ad b) kwotę 70 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Potok złoty, dnia 30. kwietnia 1900

L. cz. E. 773/99 (4) (4237)

Na żądanie Herscha Birabacha, odbędzie się dnia 12. czerwca 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Sokołowie, licytacja 2/8 części realności lwh. 140+ gminy kat. Sokołów.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 198 kor. 77 h.

Najniższa cena wynosi 132 kor. 56 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wy-

mienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Sokołów, dnia 12. kwietnia 1900.

L. cz. E. 1/00 (9) (4228 1-3)

Dnia 13. czerwca 1900 o godz. 9 rano odbędzie się w biurze Nr. 9 sądu tutejszego licytacja realności w Mościskach wyk. hip. 569.

Role oceniono na 1305 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 870 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Mościska, 9. maja 1900.

L. cz. E. 1706/98 (7) (4298 1-3)

Na żądanie wierzycielki popierającej Sury Reger, prywatnej w Dorze odbędzie się dnia 13. czerwca 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacja realności objętej w hl 264 ks. gr. gm. kat. Dora, składającej się z pb. 61 z chałwą i pg. 3, 34, 35, 71, 447/3, 564/1, 565, 659/2, wraz z przynależnościami, składającymi się sadku z drzewami owocowymi.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na kwotę 970 zł. = 1940 kor., przynależności zaś na 10 zł. = 20 kor.

Najniższa cena wynosi 653 zł. 33 ct. = 1306 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Delatyn, dnia 16. marca 1900.

L. cz. E. 2597/99 (7) (4223)

Dnia 13. czerwca 1900 o godz. 9 przed południem, w biurze Nr. 10 sądu tutejszego, odbędzie się licytacja a) realności w Kołomyi l. kons. 403 wyk. hip. 485/III., b) połowy realności w Kołomyi wyk. hip. 298/III.

Nieruchomość ad a) oceniono na 1265 kor. 72 h., ad b) zaś na 257 kor. 60 h.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad a) 632 kor. 86 h., ad b) zaś 128 kor. 80 h.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w biurze Nr. 9 sądu tutejszego.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić najpóźniej przy terminie, inaczej pozostałyby bez skutku.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach istnieją lub przed licytacją powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą pełnomocnika w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Kołomyja, dnia 24. kwietnia 1900.

L. cz. E. 209/00 (4) (4301)

Dnia 13. czerwca 1900 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacja realności l. wyk. hip. 10 ks. gr. gm. Widelka i realności l. wyk. hip. 33 ks. gr. gm. Widelka objętych, z przynależnościami.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytację, są ocenione a mianowicie: w hl. 10 gm. Widelka na 2007 kor. 20 hal., zaś w hl. 32 gm. Widelka na 1104 kor. zpn.

Najniższa cena realności w hl. 10 gm. Widelka wynosi 1338 kor. 13 1/3 hal., zaś realność w hl. 32 gm. Widelka kwotę 736 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy. Kolbuszowa, 24. kwietnia 1900.

L. cz. E. 19 /0 (4) (430)

Dnia 13. czerwca 1900 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacja realności lwh. 94 ks. gr. gm. Widelka i realności lwh. 100 ks. gr. gm. Widelka, wraz z przynależnościami.

Nieruchomości wraz z przynależnościami, wystawione na licytację, są ocenione, a mianowicie: lwh. 94 na 1420 kor., zaś lwh. 100 na 640 kor.

Najniższa cena wynosi realności lwh. 94 gm. Widelka kwotę 94 kor. 68 h., zaś realności lwh. 100 gm. Widelka kwotę 426 kor. 68 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Kolbuszowa, 25. kwietnia 1900.

Konkurs

L. 2451 (4288 1-3)

K o n k u r s .

Wydział powiatowy w Tarnopolu rozpisuje niniejszem konkurs na dwie posady lekarzy okręgowych, a mianowicie:

- a) z siedzibą w Czerniechowie; b) z siedzibą w Mikulińcach.

Do okręgu w Czerniechowie należą gminy:

- 1. Czerniechów; 7. Jankowce; 2. Hładki; 8. Zarudzie; 3. Pleskowce; 9. Obarzance; 4. Horodyszcze; 10. Iłowica; 5. Nosowce; 11. Mszaniec; 6. Małaszowce; 12. Ostkowce.

Do okręgu w Mikulińcach należą gminy:

- 1. Wola mazowiecka; 7. Chatki przysiołek; 2. Ludwikówka; 8. Nastasów; 3. Ładyczyn; 9. Krzywki; 4. Czartoryja; 10. Łuczka; 5. Myszkowice; 11. Konopkówka; 6. Łuka Wielka;

Lekarz okręgowy w Czerniechowie obowiązany będzie utrzymywać aptekę domową.

Roczna płaca przywiązana do powyższych posad wynosi po 1000 kor. i po 600 kor. ryczałtu na objazdy.

Ubiegający się o jedną z powyższych posad winni wnieść należyte udokumentowane podania do tuż. Wydziału powiatowego w terminie do 6. czerwca 1900 r.

Do podania dołączyć należy:

- 1. Metrykę urodzenia na dowód, że petent nie przekroczył 40 roku życia; 2. Dyplom doktora medycyny, uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej.

3. Świadczenie lekarskie, potwierdzone przez c. k. lekarza powiat., że petent jest dostatecznie fizycznie zdolny do pełnienia funkcji lekarza okręgowego;

4. Świadczenie z odbytej najmniej dwuletniej praktyki lekarskiej;

5. Dowód, że petent posiada obywatelstwo austriackie i zna oba języki krajowe.

Z Wydziału Rady powiatowej. Tarnopol, dnia 16. maja 1900.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 95/00 (4322)

O g ł o s z e n i e .

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nrze 10 czasopisma „Zart“ z dnia 15. maja 1900 pod napisem „Gmina zbiorowa“ zawiera znamiona występku z §§. 302 i 305 ust. k., a zatem usprawiedliwioną jest zarządza przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrane nakład ma być zniszczony. Lwów, dnia 19. maja 1900.

L. cz. Pr. 97/00 (4323)

O g ł o s z e n i e .

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w wydanem w Lwowskiej drukarni udziałowej piśmie uotnym pod tytułem: „Koledzy“ bez daty zawiera znamiona występku z §. 300 ust. k., zatem usprawiedliwioną jest zarządza przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrane nakład ma być zniszczony. Lwów, dnia 19. maja 1900.

L. cz. Pr. 94/00 2 (4321)

O g ł o s z e n i e .

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37. ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 87 czasopisma: „Wiek XX.“ z dnia 15. maja 1900 pod napisem: „Biskup bluźniący Bogu“ zawiera znamiona występku z §. 491 uk. i art. V. ustawy z dnia 17. grudnia 1862 Nr. 8. Dz. p. p., z r. 1863 i §. 302 uk., a zatem usprawiedliwioną jest zarządza przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrane nakład ma być zniszczony. Lwów, dnia 19. maja 1900.

L. cz. Pr. 96/00 2 (4320)

O g ł o s z e n i e .

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 u. pr., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 118 czasopisma „Humorysta“ z dnia 15 maja 1900 pod napisem: 1. „Z motywów wiosennych“ w ustępie od słów „A że panicz“ do końca, 2. „Kiwanie ręką“ w ustępie od słów „Toż ciągle“ do końca, 3. „List chórzystki“ w ustępie od słów „My gejsze“ do „mój koniec“, 4. „Czy siostra, czy matka“, 5. „Zblamowane socyały“ w ustępie od słów „Zdaje się“ do „umiejętności“, 6. „Nie jej fach“ (bez ryciny), 7. „Facecje autentyczne“ w ustępie od słów „Rzecz dzieje się“ do „towarzyszek“, 8. „Troskliwy mąż“ (z ryciną), 9. „Zwykła historia“ (bez ryciny) w ustępie od słów „I mówitem“ do końca, 10. „Posag“, 11. „Akt skruczy“ w ustępie od słów „Na samym końcu“ do końca, 12. „Zdemaskowana pobożność“ i 13. „Wytłómaczyła mu“, zawiera znamiona występku z §§. 303, 491 i 516 uk., tudzież z artyk. V ustawy z 17. grudnia 1862 Nr. 8 dz. p. p. z r. 1863, zatem usprawiedliwioną jest zarządza przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tych artykułów a zabrane nakład ma być zniszczony. Lwów, dnia 19. maja 1900.



L. cz. Pr. III 72/00 2 (4325)

C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratora Państwa po myśli § 493 p. k. orzekł, że zamieszczony w Nr. 46 czasopisma „Naprzód” z dnia 17. maja 1900, artykuł pod tytułem: „Administracja polityczna w Galicyi” w ustępach 1. od „Coraz częściej” do „stosunków” strona 2, łam 1, 2. od „z jaką nieudolnością” do „swoje zadanie” strona 2, łam 2, 3. od „W ostatnich” do „nie może” strona 3, łam 1, zawierają znamiona w ustępie pierwszym zbrodni zaburzenia spokojności publicznej z §. 65 lit. a i występkę z §. 302 ust. kar., w ustępie drugim i trzecim znamiona występkę z § 300 uk., że zakazuje się rozszerzania tych ustępów.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy. Kraków, dnia 19. maja 1900.

### Kuratele.

L. cz. P. 68/00 (4200 3-3)

Jan Kozłowski z Glinika maryampolskiego uznany głupkowskim; kuratorem jego ustanowiony Jędrzej Mitus z Glinika maryampolskiego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Gorlice, dnia 26. lutego 1900.

L. cz. T. 3/00 1 (4189 3-3)

Samborski c. k. sąd obwodowy wzywa niewiadomych z miejsca pobytu Hrynia i Ksanię Demków, włościan dawniej w Lastówkach, powiat Podbuż, zamieszkałych, ażeby w przeciągu roku się zgłosili, inaczej za zmarłych uznani zostaną.

Sambor, dnia 3. kwietnia 1900.

L. cz. P. 3/00 4 (4213 3-3)

Jurko Sydor, ze Smerekowa uznany został marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Dmytra Gudza w Smerekowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Żółkiew, dnia 13. lutego 1900.

L. cz. L. 1/00 (4) (4176 3-3)

Anna Kieczy i Dmytro Kieczy z Woli rajnowej, uznani zostali za umysłowo chorych, a kuratorem ich ustanowiony Wasiko Kieczy z Woli rajnowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Starasól, dnia 18. kwietnia 1900.

L. cz. VII. 353/96 (2) (4136 3-3)

Franciszek Michalec z Binarowy, uznany został jako umysłowo chory, a kuratorem jego ustanowiono Jana Ziembę z Binarowy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Biecz, dnia 12. marca 1900.

### Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. II. 229/00 (1) (4248)

Przeciw Chanie Gertler, której miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Stryju przez Siusie Steiner pozew o uznanie za zgasłą i wykreślenie sumy 224 K. 23 h.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin na dzień 31. maja 1900 godzina 8 rano w biurze Nr. 32.

Celem strzeżenia praw Chany Gertler, ustanawia się pana adw. dr. Fruchtmana w Stryju kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Chanę Gertler w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Stryj, dnia 24. kwietnia 1900.

L. cz. C. II. 46/00 1 (4305)

Przeciw nieobecnemu Piotrowi Trygar z Posady dolnej wniosło Towarzystwo zaliczkowe w Rymanowie przeciw niemu pozew o 600 K. wk.

Pierwsza audyencya odbędzie się dnia 30. maja 1900 o 10 godz. rano w biurze Nr. II.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem Szymon Szepleniec wójt z Posady dolnej, będzie go zastępował, dopóki się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Rymanów, dnia 15. maja 1900.

L. 10641/00 (4178 2-3)

### Wykaz

kwot przypadających na pojedyncze okręgi szkolne na bezpłatne książki w języku polskim dla ubogich uczniów szkół ludowych za rok szkolny 1900/901. w stosunku do ilości dzieci do szkoły rzeczywiście w roku szkolnym 1899/1900 uczęszczających.

L. porządkowa	C. k. Rada szkolna okręgowa w	Ilość dzieci do szkół rzeczywiście uczęszczających		Kwota przypadająca na polskie bezpłatne książki dla ubogich uczniów	
		K.	h.	K.	h.
1	Białej . . . . .	10793	880	77	
2	Bóbrce . . . . .	13857	1130	81	
3	Bochni . . . . .	16273	1327	96	
4	Bohorodczanach . . . . .	3595	293	37	
5	Borszczowie . . . . .	10747	877	71	
6	Brodach . . . . .	11798	962	78	
7	Brzesku . . . . .	14756	1204	94	
8	Brzeżanach . . . . .	11988	978	78	
9	Brzozowie . . . . .	7856	641	51	
10	Buczacu . . . . .	10597	864	68	
11	Chrzanowie . . . . .	12322	1005	80	
12	Cieszanowie . . . . .	6740	550	43	
13	Czortkowie . . . . .	7424	605	47	
14	Dąbrowie . . . . .	7404	604	47	
15	Dobromilu . . . . .	8447	689	53	
16	Dolinie . . . . .	9324	760	59	
17	Drohobyczu . . . . .	8789	717	55	
18	Gorlicach . . . . .	7393	603	46	
19	Gródku . . . . .	6188	504	39	
20	Grybowie . . . . .	5360	437	33	
21	Horodence . . . . .	7869	642	49	
22	Husiatynie . . . . .	12324	1005	80	
23	Jarosławiu . . . . .	13642	1113	86	
24	Jaśle . . . . .	7964	649	50	
25	Jaworowie . . . . .	6780	553	42	
26	Kałużu . . . . .	8723	711	54	
27	Kanionce strum. . . . .	14153	1154	90	
28	Kolbuszowie . . . . .	9494	774	60	
29	Kołomyi . . . . .	816	666	51	
30	Kossowie . . . . .	5078	414	31	
31	Krakowie miejska . . . . .	10303	840	64	
32	Krakowie zamiejska . . . . .	12399	1011	77	
33	Krośnie . . . . .	940	767	59	
34	Limanowej . . . . .	7045	574	44	
35	Lasku . . . . .	5418	474	36	
36	Lwowie miej. . . . .	13412	1094	83	
37	„ zam. . . . .	15470	1262	97	
38	Łańcucie . . . . .	7594	619	47	
39	Mielcu . . . . .	11574	944	72	
40	Mościskach . . . . .	8704	710	54	
41	Myślenicach . . . . .	8723	711	54	
42	Nadwórnie . . . . .	485	396	30	
43	Nizku . . . . .	8489	691	52	
44	Nowym Sączu . . . . .	10906	889	68	
45	Nowym Targu . . . . .	9543	778	59	
46	Poczeźniynie . . . . .	1891	154	11	
47	Pilźnie . . . . .	4765	388	29	
48	Podgórze . . . . .	6468	527	40	
49	Podhajcach . . . . .	9326	761	58	
50	Przemysłu . . . . .	15674	1279	98	
51	Przemyslanach . . . . .	9998	815	62	
52	Przeworsku . . . . .	5263	429	32	
53	Rawie . . . . .	6516	531	40	
54	Rohatynie . . . . .	12510	1020	78	
55	Ropczycach . . . . .	8442	688	52	
56	Rudkach . . . . .	8250	673	51	
57	Rzeszowie . . . . .	11453	934	72	
58	Sanborze . . . . .	9414	768	58	
59	Sanoku . . . . .	12153	991	75	
60	Skalacie . . . . .	13585	1108	84	
61	Sniatynie . . . . .	5205	424	32	
62	Sokalu . . . . .	13330	1087	82	
63	Stawiskowie . . . . .	12111	988	75	
64	Starym Sanborze . . . . .	4297	350	26	
65	Stryju . . . . .	10435	851	64	
66	Strzyżowie . . . . .	5416	441	33	
67	Tarnobrzegu . . . . .	9033	737	56	
68	Tarnopolu . . . . .	14011	1143	87	
69	Tarnowie . . . . .	11198	913	70	
70	Tłumaczu . . . . .	11262	919	70	
71	Trembowli . . . . .	10187	831	63	
72	Turce . . . . .	2584	210	16	
73	Wadowicach . . . . .	12762	1041	79	
74	Wieliczce . . . . .	5873	479	36	
75	Zaleszczykach . . . . .	5548	452	34	
76	Zbarażu . . . . .	6349	567	43	
77	Złoczowie . . . . .	15406	1257	96	
78	Zółkwi . . . . .	9395	766	58	
79	Zydaczowie . . . . .	7476	610	46	
80	Zywcu . . . . .	7535	614	46	
	Razem . . . . .	745789	60660	4582	

Z c. k. Rady szkolnej krajowej. Lwów, 10. maja 1899.

Za c. k. Namiestnika: Bobrzyński.

(4065 3-3)

### Obwieszczenie.

PP. DDr. Mojżesz Allerhand i Chaim Rosen wpisani zostali z dniem 21. kwietnia 1900 na listę adwokatów a to z siedzibą: pierwszy we Lwowie a drugi w Tarnopolu.

Z Wydziału Izby adwokatów. Lwów, dnia 21. kwietnia 1900.

L. cz. C. II. 97/00 2 (4269)

Przeciw Antoniemu Kurek, kupcowi w Veszele (na Węgrzech sąd pow. Nameszto), którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Oświęcimiu przez Abrahama Ebera Schöndera w Oświęcimiu pozew o 264 K.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została ustna rozprawa na dzień 29. maja 1900 o godzinie 9 rano sala Nr. 7.

Celem strzeżenia praw Antoniego Kurka ustanawia się p. adw. dr. Józefa Baera w Oświęcimiu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Oświęcim, dnia 15. maja 1900.

L. cz. IV. 100/80 5 (3887 3-3)

### OBWIESZCZENIE.

L. 3025/-6. Niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców śp. ks. Klemensa Horwatha zmarłego w Chocimierzu dnia 19. lipca 1880 uwiadomiam się, iż w miejsce zmarłego Ignacego Kwoczyńskiego dotychczasowego kuratora tychże ustanowiono kuratorem adwokata dr. Teofila Okuniewskiego w Horodence.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Obertyn, dnia 28. kwietnia 1900.

L. cz. T. 21/00 2 (4068 3-3)

C. k. Sąd krajowy Oddział VI. w Krakowie na żądanie p. Maryi Zakrzewskiej wzywa każdego, kto by się znajdował w posiadaniu zaginionej książeczki wkładowej Powiatowej kasy oszczędności w Krakowie Nr. 29314 na sumę 140 kor. 60 h. opiewającej na imię Maryi Zakrzewskiej wystawionej, aby takową w terminie 6 miesięcy, licząc od ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej”, temuż sądowi przedłożył i prawa swe do takowej wywiódł, ile że w przeciwnym razie po upływie powyższego terminu na ponowne żądanie p. Maryi Zakrzewskiej wzmiankowana książeczka za umorzoną uznana zostanie.

Kraków, dnia 14. kwietnia 1900.

L. cz. C. XII. 341/00 (2) (4241 3-3)

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Grzegorzowi Kuzniewiczowi wnioskował Michał Kłaczkowski imieniem małoletniej Jadwigi Chłopik za przystąpieniem Anieli Chłopik ur. Kofiecisko przez adw. dr. Włodzimierza Szafranskięgo we Lwowie pozew o uznanie ojcostwa i płacenie alimentacji.

Rozprawa odbędzie się 23. maja 1900 godz. 8 rano, sala III.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kurator adw. dr. Aleksander Maryański we Lwowie będzie go zastępował dopóki się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XII. Lwów, dnia 25. kwietnia 1900.

L. cz. Prez. 263 20/99 (4014 2-3)

W tutejszym depozycie przechowane są od przeszło lat trzydziestu:

1. w sprawie spadkowej Reginy Janikowej z Limanowej 5 sznurków korali wartości 2 zł. 10 ct.

2. Jana Biernata z Przyszowej książeczka kasy oszczędności Nowego Sącza 11 zł. 63 ct.

3. Mechla Eisena skrypta dłużny Seweryna Głębockiego na 500 zł.

4. na rzecz niewiadomych właścicieli gotówka pochodząca ze sprzedaży zagubionego konia 35 zł. 90 ct.

5. w sprawie karnej Jadwigi Drag i Zofii Haznik z Kasiny o oszustwo także książeczka kasy oszczędności 10 zł. 50 ct.

6. za sprzedane na jarmarku w Skrzydlonej znalezione rzeczy 1 zł.

7. w sprawie spadkowej Karola Baumana skrypta dłużny przez Feliksa Borowskiego wystawiony na 600 zł.

8. Aleksandra Blaugrunda za sprzedane rzeczy Abrahamowi Langerowi 1 zł. 86 ct.

9. Antoniego Karczmarczyka 2 zł. 12 ct.

10. Samuela Stamburgra skrypta dłużne wystawione przez A. Zubrzyckiego na 1000 zł.

Adama Zubrzyckiego 250 zł., Juliana Zubrzyckiego 200 zł. i Herscha Berga 200 zł.

11. Michała Potaczewskiego 17 zł. 71 ct. Wspomnianych właścicieli względnie ich prawonabywców wzywa się, aby w ciągu roku 6 tygodni i 3 dni prawa swoje do tych depozytów wykazali i takowe podjęli, w razie bowiem przeciwnym depozyty te funduszowi zapadłości c. k. Skarbu Państwa przekazane a skrypta dłużne w tut. Registraturze bez żadnej odpowiedzialności przechowane zostaną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Limanowa, dnia 26. marca 1900.

L. cz. A. 38/00 3 (4011 2-3)

C. k. Sąd powiatowy podaje do wiadomości, że w dniu 21 stycznia 1900 zmarł w Zyrakowie Lejzor Regenbogen i pozostawił pisemne rozporządzenie ostatniej woli bez daty, którym grunt objęty wyk. 241 gm. kat. Góra motyczna oraz wierzytelności zapisał swym nieślubnym dzieciom. Gdy nie jest wiadomem czy i komu przysługują prawa do spadku Lejzora Regenboga wzywa się wszystkich którzyby z jakiegokolwiek tytułu rościili sob e prawa do spadku, aby donieśli w ciągu roku licząc od daty tego ogłoszenia o swych prawach sądowi, wykazali tytuły prawny dziedziczenia i złożyli oświadczenie do spadku, gdyż po upływie tego terminu postępowanie spadkowe przeprowadzone będzie tylko z tymi, którzy wykazą tytuł dziedziczenia, oraz wniosą oświadczenie i im też zostanie spadek przyznany dla którego ustanawia się kuratorem Józefa Brusta z Łilzna.

W razie nie wykazania praw do spadku i nie złożenia oświadczenia do spadku w terminie zakreślonym, przypadnie nieobjęta część spadku lub cały spadek c. k. Skarbowi Państwa jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Dębina, dnia 12. marca 1900.

L. cz. C. XII. 275 00 3 (4283 2-3)

Przeciw niewiadomym z życia i miejsca pobytu Antoniemu Czosnowskiemu i Franciszkowi Müllerowi wnioskował Baruch Zimmermann we Lwowie pozew o wyeliminowanie pretensji 191 złr. 25 ct. i 147 złr. w. a. zpn. z tabeli kolokacyjnej c. k. sądu krajowego cyw. we Lwowie L. cz. IX. 677/61 235/VII.

Pierwsza audyencya odbędzie się 31. maja 1900 godz. 12 1/2, w sali Nr. III.

Kuratorem Antoniego Czosnowskiego ustanawia się adw. dra Aleksandra Mayera, zaś kuratorem Franciszka Müllera adw. dra Bronisława Michalewskiego. Kuratorowie ci będą ich zastępowali, dopóki się w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocników nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział XII. Lwów, dnia 8. maja 1900.

L. cz. Ow. 480/00 1 (4160)

Przeciw Matli Engler, której miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Stryju przez Zygnunta Goldberga pozew o 259 koron zpn.

Na podstawie pozwu wydano weksłowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Matli Engler, ustanawia się p. dr. Leona Finka, adwokata w Stryju kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II. Stryj, dnia 10. maja 1900.

L. cz. Praes. 859 18 1/00 (4156)

Prezydium c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianowało przewodniczącym Trybunału sądu przysięgłych przy sądzie krajowym w Krakowie na III. kadencję rozpoczynającą się dnia 5. czerwca 1900 o godz. 9 rano.

Pana dr. Juliana Morelowskiego, Wice-Prezydenta sądu krajowego i Przewodniczącego sądu krajowego karnego, zaś zastępcami przewodniczącego radców sądu krajowego: Antoniego Wawrauscha, Wilhelma Ursla, Ludwika Klemensiewicza, Zdzisława Katynskiego i Mieczysława Turawicza.

Z Prezydium c. k. sądu krajowego karnego. Kraków, dnia 10. maja 1900.

### Doniesienia prywatne.

#### Ogłoszenie.

Towarzystwo kredytowe w Jarosławiu zaprasza członków na Walne Zgromadzenie, które się odbędzie 27 maja 1900 o g. 6 wieczorem w Jarosławiu.

Porządek dzienny:

- 1) Sprawozdanie z czynności za rok 1899.
- 2) Udzielenie Dyrekcyi absolutoryum.
- 3) Wybór do Rady nadzorczej.
- 4) Zmiana statutu.
- 5) Wnioski członków.

Jarosław, 22 maja 1900.

Leopold Goldberg m. p.

# Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Szanownej P. T. Publiczności Lwowa i okolicy polegam uprzejmie do wiadomości, że osiedliłem się we Lwowie jako nauczyciel jazdy konnej. Przyjmuję tresurę wierzchowców i koni pojazdowych, jako też korekturę zepsutych koni. Nauka jazdy konnej i kierownictwa koni dla pań i panów. Komisowa sprzedaż i kupno koni.

**Wypożyczalnia wierzchowców.**

Prosząc o łaskawe względy kreślę się z szacunkiem

**Charles Loisset.**  
Mickiewicza 18.



TYLKO JEDYNIEM U  
**J. KAPRALIKA**  
W LWOWIE  
CENNIKI GRATIS.

**LICZBY**  
do wypalania na rogach i toporki laso-  
gach we do cechowania  
poleca  
**JAN LAURUK**  
nożownik  
Lwów, ul. Halicka 6.

**Drobne ogłoszenia**  
od wyrazu petitem 1 1/2 centa, tłustym  
petitem 2 centy.

**Krynica.** W „Bazarze” są do wynajęcia sklepy o jednej ubikacji w cenie wywoławczej po 240 koron i o dwóch po 400 koron. Oferty do 30 maja 1900 przyjmuje ces. król. Zarząd zdrojowy w Krynicy.

**Na letni pobyt** do 4 miesięcy poszukuje się do najęcia we wschodniej Galicji pięknej malowniczej okolicy, domu względnie dworku o kilku ubikacjach z nieodzownym urządzeniem. Szezegółowe oferty listowne pod Z. R. Lwów, Kastelówka, willa „Jaga”.

**Akademik** poszukuje praktykę w gospodarstwie rolnem. Łaskawe zgłoszenia pod adresem: Lwów poste restante, Nr. 209 A. S.

**Za 2 zł.** przerabia najmożniej zbite materace z gąbek, race zupełnie jak nowe. Drelichy na pokrycia, począwszy od 50 ct. za metr, poleca specjalna pracownia kolder i materaców **Józefa Schustera**, Lwów, ul. Kopernika 1. 5.

**200 maszyn do szyćcia** do wyboru. Najlepsze do haftu. Ratami 66 zł. Gotówka 60 zł. Nauka haftu bezpłatnie. Proszę żądać cenniki. **Józef Iwanicki**, Lwów, ul. Akademicka 1. 26.

**Rower** najlepszej jakości, z gwarancją 3letnią. Sprzedaż także na raty z 10 proc. podwyżką. Wymia a używanych na nowe. Części składowe rowerów. Warsztat mechaniczny. Na żądanie cenniki. Ceny umiarkowane. Rzetelne wykonanie naprawy tak rowerów jak i maszyn do szyćcia. — Poleca się względem P. T. Publiczności **S. Wagner**, Lwów, ul. Wałowa 31 (róg Podwala).

## 6879 katastr. morgów

we wschodniej Galicji, państwo lasowe, do natychmiastowego odebrania, sprzedam za stałą cenę 650.000 zł. Adres w Agencji dzienników, Lwów, Pasaż Hausmana.

## Adresy

wszystkich zawodów i krajów celem rozsyłania ofert dla zawiązania stosunków w interesach z gwarancją portu w międzynarodowym biurze adresów Rosenzweiga i Synów, Wiedeń I. Bäckerstrasse 3, Telefon interurb. Prospekty fr



Przeprowadzenia w patentowanych wozach, uchylających potrzebę opakowania koleją, okrętem, drogą kołową także w miejscu

**Caro i Jellinek**  
spedytorzy  
Lwów ul. Jagiellońska 22  
Telefon 408.  
Budapeszt. Arany Janos utca 34.  
Wiedeń I., Bärsgasse 9.

## Kapiele Salzbrunn, Augustabof.

Dr. Rothenberg, specjalista chorób gardła i wewnętrznych.

75 cent.

pół kilograma znakomitej

**kawy**

poleca  
**Fryderyk Schubert i Ska**  
we Lwowie, Rynek 1. 45.  
Handel założony w roku 1789.



Jako moja specjalność od lat 38 polecam znakomite wyroby nożownicze z fabryki angielskiej Geo. Hides z Son. Henckelsa w Solingen francuskie i styryjskie: Noże stołowe i deserowe. Kuchenne elastyczne do ciast i mięs w i zwykłe.

Sezoryki, Nożyczki, Brzytwy angielskie od zł. 2 do 3, Henckelsa i Arbenza. Maszynki do strzyżenia włosów, Narzędzia ogrodnicze, po cenach możliwie niskich.

**Antoni Halski**

handel żelazny  
Lwów, plac Maryacki 1. 9.  
Cenniki na życzenie.

## Biblioteki Macierzy Polskiej

opuścił prasę tom piąty i zawiera

**Oko Proroka**

czyli

**Hanusz Bystry i jego przygody,**

powieść z dawnych czasów,

napisał

**Władysław Lubicz,**

456 stron. 80

Cena 1 korona

z przesyłką pocztową 1 Korona 30 gr.

Cały rocznik „BIBLIOTEKI MACIERZY” obejmujący, oprócz powyższej powieści, jeszcze 4 dzieła: dr K. Wojciechowskiego **Jan Kochanowski z Czarnolasu**, Br. Bielowskiego i Walerago **Łucyńskiego Gawędy i powieści**; J. Bryczyńskiego **O lesie i drzewach przypolnych**; K. Szulca **O pogodzie**, kosztuje w prenumeracie:

tylko 2 korony.

Prenumerować można w **Agencji Dzienników, Pasaż Hausmana 1. 9.**

Osobno

**Encyklopedia** (znakomicie opracowana)

**Zbiór wiadomości ze wszystkich gałęzi wiedzy.**

Dwa tomy olbrzymie w broszurze tylko 1 zł. 50 ct., w ładnej oprawie 2 zł. Na przesyłkę pocztową uprasza się dościs 40 ct.



poleca  
**przeprowadzenia**  
w wozach patentowanych  
koleją i w miejscu

rozciągając za staranną, szybką i rzetelną usługę.

## Do P. T. Właścicieli koni!

Największy wybór der na konie, tudzież dywanów, chodników, portyer, franek, tap na ściany i łózka i t. p. znajduje się w składzie dywanów



„Au Levro” we Lwowie, ul. Sykstuska 6, Filia Przemysł, ul. Mickiewicza 4

Ulgi w spłatach wedle umowy. Cenniki gratis i franko.

## OKO PROROKA

znakomita powieść  
**Władysława Lubicza**

456 stronnie druku. (Biblioteka Macierzy Polskiej.)

Do nabycia w Ekspedycji Wydawnictwa Macierzy Polskiej, Lwów, Pasaż Hausmana 9. Cena 50 ct., z przesyłką 60 ct.



Handel kawy i herbaty chińsko-rosyjskiej  
**EDMUNDA BIEDLA**  
we Lwowie, plac Maryacki 10

poleca  
**Herbatę**  
chińskiego najowego

1/2 kilo Congo	zł. 1.60
Bouchong czarna	3.-
zbiór najowy	3.-
Kaysow czarna	4.-
Miangs de Lond.	4.-
Wysiewki herbaciane	1.30
Wysiewki herbaciane naj- lepsze	1.60

poleca najlepsze gatunki  
**KAWY**

o smaku czystym i aromatycznym, który rozsyła franko opłacone do każdej stacji pocztowej, 4 3/4 kilogram. w woreczku:

Portorico	zł. 9.-	kl. — 90
Cuba gruba ziarnista	9.50	— 96
Ceylon zielona	10.-	1.-
przednia	10.40	1.04
gruboziarnista	10.75	1.08
perłowa	10.75	1.08
Macez arabska arom.	10.75	1.08
Jawa złota	10.75	1.08

## KAWA surowa

1 klgr. Superior	zł. 1.10
1 „ Kuba	1.20
1 „ Perl	1.35
1 „ Liberia	1.45
1 „ Quatemala	1.55
1 „ Portorico	1.75
1 „ Ceylon	1.80
1 „ Menado	1.90

## KAWA palona

1 klgr. Superior	zł. 1.30
1 „ Kuba	1.40
1 „ Perl	1.50
1 „ Wiener Melange	1.60
1 „ Liberia	1.75
1 „ Mieszanka delikat.	1.80

Opłacone do każdej stacji pocztowej.

**M. KNELLER**

Wien III, Hauptstrasse Nr. 114.

W lwowskim t. k. Zakładzie zastawniczym przy ul. Karola Ludwika 1. 3, I. piętro odbędzie się

**5 czerwca 1900 o godzinie 10 rano** sprzedaż licytacyjna zastawów z terminem zapadłości do 5 marca 1900 oznaczonych nr. 510 do 18.412. Sprzedawane będą przedmioty ze złota, srebra i szlachetnych kamieni, zegarki, broń myśliwska, platery etc. Zwykle czynności biurowe będą w dniu tym zawieszane.

**Dyrekcya.**

## Quaker Oats

Wszędzie do nabycia w cało i półfuntowych paczkach (z przepisami kucharskimi).

Daje dzieciom siłę, jedność, jak żaden inny środek pożywienia. Nie powoduje zatwardzenia, a przeciwnie zapobiega uciążliwemu żołądkowi.

**Dla kuchni w ogólności**

Quaker Oats (ameryk. owies gnieciony) przedstawia następujące korzyści: gotuje się szybko (w 15—30 minutach), zamienia się dobrze w kleik, gotuje się na samej wodzie, w obec czego odpada też wszelka zasmażka przy tak znanych niestrawnych zapachach i sosach. Wszystkie potrawy z „Quaker Oats” mają delikatny smak, „Quaker Oats” jest bardzo wydatny a tem samem tani w używaniu.

